

**Wydanie specjalne
lipiec 2020**

Wiadomości Turystyczne – pismo
branżowe pracowników turystyki
Wydawca: Eurosystem
www.wiadomosciturystyczne.pl

#CzasNaPolskę

SONDA. TURYSTYKA ISTOTNYM ELEMENTEM BUDOWANIA PRZEWAGI KONKURENCYJNEJ

Przedstawiciele lokalnych samorządów mają nadzieję, że środki na działania związane z turystyką i promocją nie ulegną zmniejszeniu.

PUNKTY INFORMACJI TURYSTYCZNEJ ZNÓW OTWARTE. RUCH ROŚNIE



**POLSKA PRZESIADA SIĘ
NA ROWER. REGIONY
ROZWIJAJĄ
INFRASTRUKTURĘ**

Sonda. Turystyka istotnym elementem budowania przewagi konkurencyjnej

Przedstawiciele lokalnych samorządów mają nadzieję, że środki na działania związane z turystyką i promocją nie ulegną zmniejszeniu lub pozostaną na tym samym poziomie, co dotychczas – wynika z sondy przeprowadzonej przez redakcję „Wiadomości Turystycznych”.



Krzysztof Babij, kierownik Oddziału Promocji i Turystyki Urząd Miasta Łodzi

Na tym etapie jest za wcześnie, aby mówić o obniżaniu wydatków na działania związane z promocją turystyczną i turystyką, a w konsekwencji zmniejszeniu zakresu działań podejmowanych w obszarze promocji turystycznej. Podobnie jak wszystkie samorządy w Polsce mierzymy się ze znaczącym obniżeniem wpływów z podatku CIT i PIT. Przez pierwsze 4 miesiące pandemii Łódź straciła już ponad 80 mln złotych. Oznaczać to będzie weryfikację wszystkich wydatków z budżetu miasta. Najprawdopodobniej zrezygnujemy z wydawnictw, zakupu gadżetów oraz udziału w niektórych targach turystycznych. Cały czas wzmocniamy działania on-line. Prowadzimy największy wśród polskich miast fanpage na Facebooku i jesteśmy jednymi z liderów na Instagramie. Szczególnie zależy nam na utrzymaniu wzrostowego trendu (przed pandemią) w segmencie turystyki weekendowej. Będziemy także wzmocniać branżę MICE i współpracujemy nad wypracowaniem najlepszych procedur dla organizatorów eventów, konferencji i targów. Jesienią planujemy także przeprowadzić ogólnopolską kampanię wizerunkową miasta.



Beata Krzezińska, rzecznik prasowy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-pomorskiego

W obliczu epidemii rynek turystyczny znalazł się w trudnej sytuacji. Wiele imprez i wydarzeń odwołano lub przeniesiono na przyszły rok, część turystów zrezygnowała z rezerwacji. Wciąż nie wiemy, jak długo epidemia się utrzyma. Biorąc to wszystko pod uwagę, trudno w tej chwili określić, jak będą wyglądały plany związane z promocją turystyki w naszym regionie. Prace nad przyszłorocznym budżetem rozpoczyna się na przełomie sierpnia i września, jest więc zbyt wcześnie, by analizować ewentualne korekty budżetowe. Tymczasem niezmiennie w obszarze turystyki, naszym głównym celem pozostaje promocja „Kujawsko-Pomorskich Konstelacji Dobrych Miejsc” – projektu od kilku lat z powodzeniem realizowanego we współpracy z Kujawsko-Pomorską Organizacją Turystyczną. Ponadto podzielone zostały dotacje dla organizacji pozarządowych, także na działania turystyczne. Z bieżących wydarzeń turystycznych zapraszamy mieszkańców na rajdy rowerowe i zachęcamy do odkrywania uroków naszego regionu w ramach nowej akcji „Jak blisko, jak fajnie”.



Jakub Chelstowski, marszałek województwa Śląskiego

Turystyka to ważna część gospodarki dla naszego regionu. Dlatego w trudnym momencie, w jakim się obecnie znajdujemy, w ślad za „śląskim pakietem dla gospodarki”, opiewającym na miliard złotych, jako marszałek zainicjowałem narzędzie mające na celu wsparcie branży, która najbardziej ucierpiała w związku z pandemią koronawirusa, czyli turystyki. „Śląski pakiet dla turystyki” jest odpowiedzią samorządu województwa na kryzys w branży turystycznej. Przedstawione tam propozycje, warte 3,5 mln złotych, mają na celu wsparcie przedsiębiorców poprzez stymulację popytu na usługi turystyczne. Pomoc polega nie tylko na udzieleniu pomocy finansowej, również promocji obiektów oraz atrakcji turystycznych naszego województwa. Przykładem takich działań są chociażby akcje: #WybieramSlaskie czy #SlaskieZaprasza pokazujące piękno i atrakcyjność całego regionu oraz będące odpowiedzią na rozpowszechniane informacje o tym, że województwo śląskie jest epicentrum epidemii COVID-19. Zarząd województwa planuje również utrzymanie wydatków skierowanych na rozwój i promocję turystyki w kolejnych latach.



GMINA KARTUZY ZAPRASZA

Położona w centrum Kaszub jest jednym z najurokliwszych miejsc województwa pomorskiego. Z racji swego centralnego położenia oraz działań służących zachowaniu i upowszechnianiu kaszubskiej kultury, Kartuzy słusznie uznawane są za Stolicę Kaszub. Połączenia drogowe z Trójmiastem i sąsiednimi powiatami, połączenie kolejowe z Gdańskiem i Gdynią realizowane w ramach Pomorskiej Kolei Metropolitalnej oraz bliskość Portu Lotniczego im. Lecha Wałęsy w Gdańsku – Rębiechowie sprawiają, że miasto jest dobrym punktem wyjściowym do organizowania aktywnej turystyki w celu poznania uroków Kaszub.

W ostatnim czasie Gmina Kartuzy zmieniała się nie do poznania. Inwestycje realizowane na jej terenie, a szczególnie w samych Kartuzach służą mieszkańcom ale też w swoim zamyśle mają zachęcić turystów do odwiedzenia Stolicy Kaszub. Szczególną rolę w tym zakresie pełni nowy dworzec integracyjny, który obsługuje cały transport publiczny, a więc pasażerów Pomorskiej Kolei Metropolitalnej, pasażerów podróżujących autobusami oraz rowerzystów. Dodatkową atrakcją dworca integracyjnego jest umiejscowienie w jego wnętrzu siedziby Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej. Nowy wizerunek zyskał kartuski Rynek, który przyciąga architekturą wykorzystującą elementy dekoracyjne zaczerpnięte z kaszubskiej kultury.

Kartuskie inwestycje wzmacniają atuty miasta i gminy, ułatwiając dostępność bogatej palety zabytków kultury materialnej i niematerialnej. Szczególną wartość dla mieszkańców Kartuz stanowi język kaszubski, który można usłyszeć na ulicach w codziennych rozmowach, a w formie pisanej zobaczyć na dwujęzycznych tablicach z nazwami miejscowości. Język kaszubski obecny jest również w Muzeum Kaszubskim im. F. Tredera, które od ponad 70 lat prezentuje bogate zbiory etnograficzne.

Najcenniejszym zabytkiem Kartuz jest XIV w. – gotycka świątynia obecnie Kolegiata, będąca świadectwem działalności na tym terenie zakonu Kartuzów. Charakterystycznym znakiem świątyni jest dach w kształcie wieka trumny. Z dawnego Zespołu Poklasztornego zachowały się jeszcze zabudowania gospodarcze, erem oznaczony literą „P” oraz refektarz, w którym swoją siedzibę ma Galeria „Refektarz”.

Niezwykłego klimatu średniowiecznej medytacji można doświadczyć spacerując tzw. Aleją Filozofów – dzisiaj promenadą nad jeziorem Klasztorne, której jednym z najatrakcyjniejszych punktów jest Wyspa Łabędzia. Panoramę miasta można podziwiać z Promenady Asesora i punktu widokowego „Ławka Asesora” nad jeziorem Karczemnym.

Piękne lasy, malownicze wzgórza, doliny, jeziora, rzeki, nieskażone powietrze i kojąca cisza to podstawowe walory Ziemi Kartuskiej, która jest wymarzone miejsce dla ludzi aktywnych spragnionych kontaktu z przyrodą. Turystyka wodna, rowerowa, piesza czy nordic walking na doskonale przygotowanych trasach to oferta, której inni mogą Kartuzom pozazdrościć. Szczególnie dużo inwestycji poczyniono w zakresie budowy ścieżek rowerowych, które oplatają swoją siecią całe miasto.

Centrum Sportów Wodnych i Promocji Regionu na Złotej Górze w Brodnicy Górnej z amfiteatrem oraz stacją żeglarską to wspaniałe miejsce wypoczynku i spędzania wolnego czasu. Jedną z imprez tu organizowanych jest Truskawkobranie, tradycyjne święto truskawki, przyciągające tysiące turystów.

Atrakcyjnymi turystycznie miejscowościami gminy są Sianowo z Sanktuarium Matki Boskiej Sianowskiej Królowej Kaszub, Strysza Buda zapraszająca do Kaszubskiego Parku Miniatur i Gigantów. Amatorom turystyki przyrodniczej polecamy okolice Mirachowa.

Goście, odwiedzając Kartuzy, mają do dyspozycji bogaty program kulturalny. Do najbardziej znanych imprez należą: Truskawkobranie, Blues w Leśniczówce, Jarmark Kaszubski, Dożynki Gminne, Kartuski Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej.



Więcej informacji
o atrakcjach gminy można uzyskać w:

Centrum Informacji Turystycznej
ul. Klasztorna 1
83 – 300 Kartuzy
Tel. 586 840 102
kartuzy@kaszubskipiensien.pl



GUS

Więcej turystów w świętokrzyskim

Z danych udostępnionych przez Główny Urząd Statystyczny wynika, że w 2019 r. wzrosła liczba odwiedzających region. Turyści wizytowali nie tylko stolicę regionu: Kielce (177 tys. gości), również powiat buski (120 tys.) i sandomierski (55 tys.). Coraz większą rolę w rozwoju turystyki w regionie odgrywają cudzoziemcy. Z badań wynika, że w 2019 r. było ich ponad 43 tys., tj. o 16,5 proc. więcej niż rok wcześniej. Spora część pochodziła z Ukrainy (8,4 tys.) i Niemiec (5,3 tys.). MO

JANÓW PODLASKI

Stadnina stawia na turystykę

Na początku kwietnia pełniącym obowiązki dyrektora w słynnej stadninie koni w Janowie Podlaskim został Marek Gawlik. Obecnie jego wysiłki koncentrują się na rozwiązaniu problemów finansowych, z którymi placówka boryka się od kilku lat, także odbudowie hodowli koni czystej krwi arabskiej. Nowy dyrektor chce, by placówka otworzyła się na turystów. Do tej pory była dla nich niedostępna, przez co nie wykorzystywano w pełni potencjału stadniny i nie wyczerpano wszelkich możliwości zarobku. Dyrektor Gawlik chce udostępnić pomieszczenia stadniny dla zwiedzających, by ci mogli zobaczyć, jak wygląda hodowla koni i sam obiekt. Planuje też otworzyć tzw. izbę pamięci, w której wystawiane byłyby nagrody i wyróżnienia przyznane stadninie w Janowie. MO



► Krzysztof Otoliński, dyrektor Biura Promocji i Turystyki Urzędu Miasta Olsztyna

Po opanowaniu pandemii – mam nadzieję, że nastąpi to jak najszybciej – przed samorządami będą stały olbrzymie wyzwania. Z mojej działki będzie to pewnością zrewidowanie podejścia do promocji turystycznej, promocji marki, poszukiwania nowych kanałów dotarcia do odbiorcy, większej bezpośredniej współpracy z samorządami niekonkurencyjnymi. Z pewnością będzie musiało się to wiązać ze zwiększeniem wydatków na promocję. Niestety, nie wszystkie samorządy będą mogły sobie na to pozwolić. Budżet Olsztyna jest bardzo napięty, mamy dużo działań inwestycyjnych, a do tego sytuacja finansowa jest dynamiczna, maleją nieprzerwanie wpływy budżetowe. Niestety nie przewiduję wzrostów nakładów na promocję. Będę zadowolony, jeżeli zostaną one na niezmiennym poziomie, a wydatki przekierowane zostaną jeszcze bardziej na promocję zewnętrzną.



Damian Greś, dyrektor Wydziału Współpracy Terytorialnej i Turystyki UM | Woj. Zachodniopomorskiego, prezes ZROT

Turystyka jest jedną z priorytetowych gałęzi rozwoju województwa, generującą ok. 15 proc. PKB regionu. Nie jest planowane zmniejszenie wydatków na promocję oferty turystycznej, a wręcz przeciwnie – zakres działań w obszarze promocji turystyki powinien być zwiększony. Należy jednak pamiętać, że ostateczny kształt

budżetu będzie zależał od woli radnych województwa zachodniopomorskiego. Przyszły budżet nie będzie łatwy, mamy świadomość, że kryzys gospodarczy spowodowany COVID 19 będzie miał swoje odzwierciedlenie w dochodach województwa, ale jego odbicie zależy przecież od kondycji przedsiębiorców. Nie możemy sobie pozwolić na zamykanie firm i wzrost bezrobocia. Będziemy starali się pozyskiwać zewnętrzne środki na wsparcie działań promocyjnych, a także aktywnie uczestniczyć w rozwoju lokalnych inicjatyw turystycznych, tak aby wesprzeć całą branżę turystyczną, dziś w związku z pandemią tak mocno poobijaną.



Piotr Jedliński, prezydent Koszalina

Dziś trudno jest mówić o szczegółach przyszłorocznego budżetu, mamy zbyt mało danych. Będzie on analizowany w trzecim kwartale i wówczas będziemy mieli jaśniejszą sytuację. Ograniczenia wydatków z pewnością będą, ale to wynikać będzie chociażby z mniejszego wykorzystania w tym roku tych materiałów promocyjnych, które będą mogły być użyte w roku 2021. Nie trzeba zatem będzie w przyszłym roku rezerwować na nie pieniądze. Poza tym od dłuższego czasu staramy się przenosić aktywność działań promocyjnych do Internetu w oparciu o materiały własne Urzędu Miejskiego, co też wpływać będzie na zmniejszenie wysokości wydatkowania naszych funduszy. W przypadku działań związanych z turystyką chcemy, aby pozostały one na podobnym poziomie, bo zależy nam na aktywności miasta na tej płaszczyźnie. Ale sytuacja jest monitorowana na bieżąco, bo jest dynamiczna. Pod koniec roku poznamy możliwości budżetowe miasta, które w związku z wciąż niezakończoną pandemią koronawirusa na razie są trudne do oszacowania. Wtedy zapadną decyzje.

MAŁGORZATA ORLIKOWSKA

Drzewica – poczuj pasję!



W sercu polski

Drzewica to miasto leżące przy dawnym Trakcie Królewskim we wschodniej części województwa łódzkiego, na pograniczu ziemi łódzkiej, Mazowsza i Gór Świętokrzyskich. Jest siedzibą Gminy Drzewica w powiecie opoczyńskim.

Przez Drzewicę przepływa prawy dopływ Pilicy – naturalnie meandrująca rzeka Drzewiczka, której wody zasilają Zalew Drzewicki o powierzchni ponad 80 ha, spełniający funkcję zbiornika retencyjnego i rekreacyjnego. Z kolei do Drzewiczki wpływa Brzuśnia – rzeka o pierwszej klasie czystości wody.

Od północy, wschodu i południa miasto otaczają duże kompleksy leśne, tworzące swoisty mikroklimat. Północna część lasów usytuowana jest w otulinie Spalskiego Parku Krajobrazowego.

Raj dla turystów

Znakomita lokalizacja w centrum Polski, wyjątkowe walory krajobrazowe oraz rozbudowana infrastruktura – to wszystko sprawia, że Drzewica staje się coraz ważniejszym punktem na turystycznej mapie Województwa łódzkiego. Bez wątplenia stanowi idealne miejsce dla turystów szukających zarówno przygody z adrenaliną, jak i spokojnego wypoczynku z rodziną.

Wykorzystując swoje atuty przyrodnicze jest prężnym ośrodkiem sportów wodnych. Zaledwie kilkaset metrów od dworca PKP - przy Zalewie Drzewickim – działa Ośrodek Sportu i Rekreacji, na terenie którego znajdują się: zadbana plaża, strzeżone miejsce do kąpielni, dobrze wyposażona wypożyczalnia sprzętu wodnego (kajaki, rowerki wodne, narty wodne i tzw. banany z motorówką), wyciąg do wakeboardin-

gu o długości 220 m, boiska do kajak polo i siatkówki plażowej, dwa place zabaw, punkt gastronomiczny i bar.

OSiR działa w okresie od maja do września, a oprócz wielu form aktywnego wypoczynku na Zalewie Drzewickim oferuje również ciesząc się wielką popularnością spływy kajakowe Drzewicką. Trasa biegnąca meandrami rzeki – wśród dzikich łąk, starorzeczy, pól uprawnych i terenów leśnych – dostarczy niezapomnianych wrażeń każdemu uczestnikowi spływu.

Bogata oferta rekreacyjno-turystyczna Drzewicy skierowana jest także do miłośników pieszych wędrówek oraz pasjonatów rajdów rowerowych. W samym mieście i okolicach znajdują się urokliwe szlaki – zarówno piesze, jak i rowerowe. Jeden z nich przebiega przez oznakowaną i oświetloną ścieżkę pieszo-rowerową, położoną przy północnym brzegu Zalewu Drzewickiego.

Kajakarstwo górskie na nizinach

Chlubą Drzewicy, a jednocześnie ewenementem na skalę całego kraju, jest tor kajakowy do uprawiania slalomu kajakowego, czyli najważniejszej, bo olimpijskiej odmiany kajakarstwa górskiego. To jedyny taki obiekt w centralnej Polsce. Należy do najnowocześniejszych torów slalomowych w Europie.

Na torze trenują zawodnicy Ludowego Klubu Kajakowego Drzewica, którzy mogą się poszczycić wielkimi osiągnięciami na arenie krajowej i międzynarodowej – z medalami Igrzysk Olimpijskich, Mistrzostw Świata i Mistrzostw Europy włącznie. Największe osiągnięcie drzewickich „górali” to srebro olimpijskie osady C-2 duetu Krzysztof Ko-

mański - Michał Staniszewski podczas Igrzysk Olimpijskich „Sydney 2000”.

Na torze w Drzewicy corocznie odbywają się regaty slalomowe o randze ogólnopolskiej. Z obiektu korzystają również zawodnicy ekstremalnych sportów wodnych – hydrospeedu, freestyle'u czy kajakarstwa zwałkowego.

Podobnie jak OSiR tor położony jest w bliskim sąsiedztwie dworca PKP.

Drzewickie zabytki

Drzewica jest miastem o bogatej, historycznej przeszłości sięgającej początków XIII wieku. O jej dziejach świadczą liczne zabytki architektury. Do najważniejszych należą:

- kościół rzymskokatolicki ufundowany w 1315 roku
- ruiny XVI-wiecznego zamku gotycko-renesansowego, będące najlepiej zachowaną rezydencją z I połowy XVI w. w Polsce
- dwór na podzamczu z XV w.
- park zamkowy z drugiej połowy XIX w.
- cmentarz rzymskokatolicki założony w 1796 roku.

Do średniowiecznej historii miasta nawiązują doroczne festyny rycerskie, odbywające się wokół ruin XVI-wiecznego zamku. Z kolei Regionalne Centrum Kultury w Drzewicy kultywuje tradycje regionu opoczyńskiego, bazując na folklorze, dawnych obrzędach i zwyczajach.

Baza noclegowa

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Drzewicy oferuje dwa domki letniskowe położone w zacisznym lasku – 350 m od plaży i 150 m od toru kajakowego. Do dyspozycji turystów pozostaje osiem pokoi 3- lub 4-osobowych. Każdy jest niezależny, ogrzewany, ma wyjście na taras, osobną łazienkę i aneks kuchenny. Na terenie przy domkach („Kemping nad Drzewiczką”) znajduje się m.in. plac zabaw dla dzieci, miejsca na ognisko i free wi-fi.

Bazę noclegową okolicy uzupełniają hotele i hostele w mieście oraz gospodarstwa agroturystyczne w Radzicach Małych i Giełzowie.



Gmina Drzewica
ul. Stanisława Staszica 22
26-340 Drzewica
tel. 48 375 60 91
fax. 48 375 66 41
ugm@drzewica.pl
www.drzewica.pl

Z wprowadzeniem opłaty turystycznej nie można zwlekać

Wybuch epidemii koronawirusa zatrzymał prace nad opłatą turystyczną. Szkoda, bo jak mówią przedstawiciele organizacji turystycznych, teraz jest najlepszy moment na jej wprowadzenie.

ELŻBIETA GOLA

Dyskusje na temat tego, jak powinien wyglądać system pobierania i dystrybuowania opłaty, trwają już od kilku lat. Andrzej Gut-Mostowy powrócił do problemu po objęciu stanowiska wiceministra rozwoju odpowiedzialnego za turystykę, ale kryzys wywołany przez koronawirusa zatrzymał te prace. Temat powrócił jednak w czasie wideospotkań regionalnych i lokalnych organizacji turystycznych prowadzonych w tej formule regularnie, a część przedstawicieli branży jest zdania, że teraz nastał najlepszy moment na wdrożenie opłaty.

TERAZ ŁATWIEJ O AKCEPTACJĘ

Piotr Mielec, dyrektor Opolskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej mówi, że opłatę turystyczną trzeba wprowadzić jak najszybciej. – Stanęliśmy przed koniecznością odbudowania turystyki i wzmocnienia promocji polskich regionów i miast. Rząd nie będzie dysponował na tyle dużymi środkami, by zwiększyć nakłady na marketing. Gdybyśmy szybko wprowadzili system, moglibyśmy pozyskać pieniądze, których teraz potrzebujemy najbardziej – mówi. – Jestem przekonany, że dla klientów te kilka złotych, jakie mieliby dopłacić do swoich wakacji, nie stanowiłyby problemu, co więcej, w tej bezprecedensowej sytuacji na pewno wykazałoby się dużym zrozumieniem, dzięki czemu opłata została by szybko zaakceptowana – uważa dyrektor. Piotr Mielec mówi, że system powinien być możliwie prosty, dlatego nie warto różnicować wysokości wpłat z uwagi na wiek podróżnego czy kategorię obiektu, w którym nocuje. – Mówimy o kilku złotych, być może 2, być może 4 zł, dla pojedynczego klienta kwoty te nie są wysokie, dla regionu, miasta czy organizacji turystycznej stanowiłyby jednak ważne źródło przychodów – argumentuje. Jego zdaniem teraz powinno być łatwiej przekonać



Tyberiusz Narkowicz:
Turystyka to dla Jastarni
bardzo ważne źródło
przychodów, ale też
wysokie koszty.

stronę rządową oraz pozostałe siły polityczne, że branża potrzebuje dodatkowych pieniędzy na odbudowę, promocję i tworzenie nowych, atrakcyjnych produktów i to nie tylko w czasie kryzysu, ale również w kolejnych latach. Także Agnieszka Sikorska, dyrektor Śląskiej Organizacji Turystycznej optuje za jak najszybszym wprowadzeniem opłaty turystycznej. – ROT-y i LOT-y powinny mieć własne środki, by móc skutecznie realizować cele statutowe – uważa. Zdaniem dyrektora ŚOT, szczególnie teraz potrzebne jest dodatkowe źródło przychodów, bo z powodu kryzysu wywołanego przez koronawirusa budżety regionalnych organizacji turystycznych będą się kurczyć. Część ROT-ów już zapowiedziała, że w tym roku zwolni swoich członków w całości lub w części z obowiązku opłacenia składek, również niektóre samorządy obniżają wysokość wpłat. To wszystko powoduje, że promocja turystyczna nie jest prowadzo-


na w takim zakresie, w jakim powinna być realizowana, by osiągnąć postawione cele. – Członkowie oczekują od nas rezultatów – przypomina Agnieszka Sikorska.

WŁASNY SYSTEM FINANSOWANIA

Moment wprowadzenia opłaty turystycznej to jedno, druga sprawa, to system jej pobierania i dystrybucji. Sikorska uważa, że jeśli pieniądze miałyby w całości trafiać do samorządów, byłby to kolejny podatek i źródło finansowania różnych działań, niekoniecznie turystycznych. Dobrym rozwiązaniem byłby podział środków między samorządy a lokalne i regionalne organizacje turystyczne oraz Polską Organizację Turystyczną. Również Jarosław Lichacy, prezes Darłowskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej (Darlot) oraz Ogólnopolskiego Porozumienia Lokalnych Organizacji Turystycznych mówi, że branża nie chce kolejnego podatku. – Dążymy do

usystematyzowania opłaty miejscowej, czasem nazywanej klimatyczną. Samorządy powinny otrzymywać pewną jej część, ale większość powinna trafiać do LOT-ów i ROT-ów, które pracują nad pozyskiwaniem klientów – twierdzi. Lichacy proponuje, żeby tam, gdzie nie ma LOT-ów czy ROT-ów, dopuścić do systemu inne organizacje, które formalnie działają na rzecz promocji turystycznej. Jednocześnie podkreśla, że trzeba stworzyć system podobny do tego stosowanego przy pozyskiwaniu środków unijnych, by zapobiec sytuacji, w której tworzona byłaby organizacja tylko po to, aby uzyskać dostęp do pieniędzy z opłaty turystycznej. Prezes Darlot mówi, że równie istotny jest monitoring przepływu tych środków i ich dystrybucja. Około 30 proc. powinno trafiać do samorządów, 30 proc. do LOT-ów, 30 proc. do ROT-ów, a 10 proc. na specjalny fundusz, z którego można by przyznawać pieniądze na różne projekty lub dla nowych organizacji, które jeszcze nie mają zbyt wielu członków. Piotr Mielec uważa, że pieniądze, które szłyby do kasy miast, gmin czy regionów powinny być przeznaczane tylko na cele typowo turystyczne, przy czym nie chodzi tu jedynie o działania promocyjne, ale też o inwestycje w infrastrukturę. Jadwiga Błoch, prezes Lubuskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej popiera pomysł wprowadzenia takiej opłaty. – Jesteśmy stosunkowo niewielką organizacją, nie mamy tak wielu członków, jak inne ROT-y, dla nas dodatkowy przychód w postaci opłaty turystycznej byłby dużym wsparciem – mówi. Prezes dodaje, że dzięki temu ROT mogłyby realizować projekty, na które dziś nie posiada wystarczających środków.

SAMORZĄDY TEŻ PONOSZĄ KOSZTY

Tyberiusz Narkowicz, burmistrz Jastarni, stoi na stanowisku, że opłata turystyczna powinna trafiać do samorządu. – Turystyka to dla Jastarni bardzo ważne źródło przychodów, ale też wysokie koszty – mówi. Za przykład podaje konieczność zbudowania, a teraz utrzymania oczyszczalni ścieków dla 30 tys. osób, choć gminę na stałe zamieszkuje ok. 3,8 tys. osób. Podobnie sprawa wygląda z dostawą mediów, od prądu, przez wodę aż po dostęp do internetu. – Kiedy po raz pierwszy zostałem radnym Jastarni w 1994 roku, mieliśmy dwie sieci energetyczne podziemne i jedną napowietrzną. Wraz z rozwojem turystyki tę ostatnią musieliśmy zlikwidować i zastąpić dwiema podziemnymi, ponieważ stale dochodziło do wypadków kitesurfistów, którzy wpadali na linie wysokiego napięcia. To jeden z dodatkowych kosztów, jakie ponieśliśmy w związku ze zwiększoną liczbą przyjazdów – dodaje. – Gdyby pieniądze z opłaty turystycznej miały być przeznaczane tylko na promocję, w naszym przypadku oznaczałoby to ich marnotrawstwo. Doświadczenie z ostatnich lat pokazuje, że półwysep Helski przyciąga tłumy turystów, nawet jeśli się nie reklamuje – tłumaczy burmistrz, choć przyznaje, że przed laty gmina przyłączała się do akcji promocyjnych prowadzonych w Polsce i za granicą. Tyberiusz Narkowicz na promocję patrzy przez pryzmat rzetelnej informacji o ofercie, bo w ten sposób można wzmocnić pozycję konkurencyjną. Z turystyki pochodzi około 30 proc. przychodów gminy – najwięcej, bo ok. 4 mln zł rocznie to wpływy z tytułu dzierżawy, przy czym 95 proc. z nich wpłacają przedsiębiorcy działający w sektorze turystyki. Na wspomniane 3,8 tys. mieszkańców prowadzonych jest 1,5 tys. działalności gospodarczych, z czego znów zaledwie 100 związanych jest z rybołówstwem i innymi segmentami, pozostałe z turystyką. Te pieniądze pozwalają na realizację inwestycji, także w infrastrukturę, z której korzystają goście. Mowa na przykład o ścieżkach rowerowych między Jastarnią a Helem, konsekwentnie rozbudowywanych od 25 lat. 


Podlaskie opisuje produkt turystyczny

Turystyka wiejska w województwie podlaskim ma duży potencjał. Kluczem do sukcesu jest właściwe wykorzystanie naturalnych uwarunkowań regionu.

W czasie konferencji zorganizowanej przez Departament Edukacji, Sportu i Turystyki Województwa Podlaskiego dyskutowano na temat kierunków rozwoju turystyki wiejskiej. – Nie ulega wątpliwości, że tereny wiejskie oraz funkcjonujące na



Bożena Nienałtowska: Brak ujednoczonej ewidencji kwater agroturystycznych utrudniają turystom odnalezienie spersonalizowanej oferty

tych obszarach gospodarstwa, szczególnie agroturystyczne, powinny zmierzać do podnoszenia swojej konkurencyjności i zdolności do innowacji produktowych. Przejawem tego procesu powinno być systematyczne różnicowanie oferty turystycznej poszczególnych gospodarstw oraz konkretnego obszaru, która w największym stopniu spełniałaby oczekiwania klientów – mówi Bożena Nienałtowska, prezes zarządu Podlaskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej. Sporym utrudnieniem okazuje się jednak niedostateczna sieć współpracy między podmiotami związanymi z turystyką wiejską. Brak ujednoczonej ewidencji kwater agroturystycznych z terenu województwa, a także niewystarczająca promocja poprzez narzędzia marketingu internetowego utrudniają turystom odnalezienie spersonalizowanej oferty turystyki wiejskiej. – Gospodarstwa agroturystyczne oferujące produkty przeciętne, powtarzalne nie mogą liczyć na spektakularny sukces rynkowy – dodaje Nienałtowska. Pomocne mogą okazać się szkolenia dla gospodarstw agroturystycznych na temat kreowania marki w agroturystyce, a także skutecznej promocji w mediach społecznościowych. Uczestnicy szkolenia dowiedzą się, jak budować wizerunek kwatery na Facebooku i Instagramie. Bardzo istotnym działaniem będzie również inwentaryzacja gospodarstw agroturystycznych funkcjonujących w województwie podlaskim. Obejmie ona stan ilościowy i jakościowy, rozmieszczenie, uwarunkowania rozwoju, liczbę i pochodzenie turystów, usługi i atrakcje oferowane turystom, wyposażenie obiektów agroturystycznych, a także podejmowane przez kwaterodawców działania promocyjne. Po zakończeniu badania powstanie opracowanie analizujące stan i perspektywy rozwoju agroturystyki. Wyniki inwentaryzacji przedstawione zostaną podczas Podlaskiego Forum Agroturystycznego, które ma odbyć się w drugiej połowie roku. MGO 

POT

Zależy nam, by punkty IT działały według najnowszych trendów

Informacja turystyczna stanowi jedno z kluczowych narzędzi promocji. Za rozwój Polskiego Systemu Informacji Turystycznej odpowiedzialna jest Polska Organizacja Turystyczna.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat obserwowany jest trend związany z rozwojem punktów i centrów informacji turystycznej w kierunku centrów obsługi ruchu turystycznego, oferujących – poza informacją i rekomendacją – cały wachlarz usług, takich jak sprzedaż wydawnictw, pamiątek, biletów, prowadzenie przechowalni bagażu, wypożyczalni rowerów, etc.

Zmiany dotyczą także roli, jaka punktom i centróm „it” przypisywana jest w kontekście podejmowanych działań promocyjnych na rzecz i w obrębie tzw. małych ojczyzn – to już nie tylko udzielanie informacji i obsługa ruchu turystycznego, ale również aktywne angażowanie się w realizację polityki turystycznej destynacji, regionu i ostatecznie całego kraju. Doskonałym przykładem takiego zaangażowania jest chociażby aktywność punktów i centrów „it” w kontekście prowadzonych przez Polską Organizację Turystyczną szeregu akcji promocyjnych, konkursów oraz kampanii wizerunkowej „Odpoczywaj w Polsce” www.odpoczywajw Polsce.pl.

Na przestrzeni ostatnich lat punkty i centra informacji turystycznej zostały poddane bardzo dużej metamorfozie, którą wymusił rynek i jego oczekiwania. Ta jakościowa zmiana, jaka się niewątpliwie dokonała, jest niezwykle ważna z punktu widzenia rozwoju polskiego rynku turystycznego oraz promocji Polski jako atrakcyjnej destynacji turystycznej. Ale na pewno nie jest zmianą ostatnią. Po intensywnym okresie inwestowania w podnoszenie jakości technicznej (czyli przede wszystkim w wyposażenie i wygląd punktów i centrów „it”), teraz przyszedł czas na inwestycje w podnoszenie jakości funkcjonalnej. Działania POT w tym zakresie to przede wszystkim organizowanie szkoleń dla punktów i centrów „it” oraz weryfikacja sposobu dokonywania oceny funkcjonowania stacjonarnej „it” w Polsce.

Zajęcia dydaktyczne mają formułę seminaryjną, warsztatową lub wprost podróży studyjnej po regio-

nie. Propozycje odpowiedniej formuły są starannie dobierane i zróżnicowane, aby dostosować się do potrzeb oczekiwań personelu it w regionie zgodnie ze strategią promocji turystyki województw.

Zdobyta wiedza jest często poparta praktycznym doświadczeniem podczas udziału w warsztatach na podstawie testu wiedzy oraz ankiety satysfakcji uczestników, co odzwierciedla się w uzyskaniu prestiżowego dyplomu ukończenia szkolenia „it” w ramach rozwoju Polskiego Systemu Informacji Turystycznej.

POT prowadzi od 2018 roku nowy system certyfikacji informacji turystycznej w formie aplikacji E-Certyfikacja IT. Obecnie w ramach puli certyfikowanej informacji turystycznej jest 370 podmiotów z całego kraju w ramach PSIT.

Zgodnie z Zasadami certyfikacji IT, punkty i centra informacji turystycznej, które chcą odnowić ważność gwiazdek potwierdzających spełnianie przez nie określonych wymogów, powinny złożyć wniosek certyfikacyjny przez aplikację znajdującą się na stronie www.pot.gov.pl. Zgłoszenia te są następnie poddawane analizie przez Regionalne Komisje Certyfikujące i Krajową Kapitułę Certyfikacyjną działające odpowiednio przy ROT w danym województwie i w POT. Kolejny proces z naborem wniosków do ww. aplikacji odbędzie się w styczniu 2021. W międzyczasie komisje certyfikujące mogą prowadzić weryfikację i kontrole audytorskie w punktach IT.

Certyfikacja IT to najważniejsze narzędzie w rozwijaniu polskiej informacji turystycznej, bowiem stwarza warunki do faktycznej mobilizacji zainteresowanych przedstawicieli, reprezentantów regionów/miejscowości/miast do doskonalenia zawodowych kompetencji, kwalifikacji oraz usług promocyjnych wśród pracowników informacji turystycznej. Pozwala ona na kształtowanie polskiej turystyki poprzez motywowanie „czynnika ludzkiego” do budowania pozytywnego wizerunku Polski poprzez prezentowane i dostarczane atrakcje, produkty, marki turystyczne etc. aby rozwijać ruch turystyczny w regionach/miastach/miejscowościach.

www.pot.gov.pl



Z Robertem Andrzejczykiem, prezesem Polskiej Organizacji Turystycznej, rozmawiamy o wyzwaniach związanych z prowadzeniem punktów Informacji Turystycznej.

Rola Informacji Turystycznej zmienia się. Czy zmieniają się również wymagania wobec pracowników tych punktów?

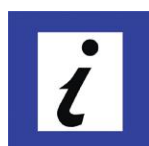
Jak najbardziej. Centra Informacji Turystycznej z roku na rok stosują coraz bardziej nowoczesne narzędzia internetowe i wychodzą naprzeciw oczekiwaniom turystów. W związku z sytuacją epidemiczną zwracamy coraz większą uwagę na czynniki sanitarne. Centra IT też muszą dostosować się do nowej rzeczywistości. POT i FIT opracowały na ten czas rekomendowane zalecenie pracy w certyfikowanych centrach i punktach informacji turystycznej. Szczegóły na stronie pot.gov.pl.

Czy Punkty Informacji Turystycznej mogą stać się samowystarczalne pod względem finansowym, skoro już dziś gros ich działalności związane jest ze sprzedażą pamiątek i wybranych materiałów informacyjnych?

Odpowiedź na to pytanie nie jest taka prosta, gdyż punkty Informacji Turystycznej działają na różnych zasadach. Część jest prowadzona przez samorządy, a część przez ROT-y i LOT-y. Informacja Turystyczna może być prowadzona w wielu formach prawnych – fundacja, stowarzyszenie, czy spółka prawa handlowego, co daje różne formy ich finansowania. Generalnie głównym celem ich działalności jest promocja danych miejsc i atrakcji turystycznych. Sprzedawanie pamiątek i gadżetów to tylko dodatkowa działalność, choć w niektórych przypadkach może pokryć dużą część kosztów prowadzenia punktu.

POT certyfikuje Punkty Informacji Turystycznej - jakie znaczenie ma ten program z perspektywy turysty?

Certyfikowanie Punktów Informacji Turystycznej pozwala na podnoszenie jakości obsługi turystów, dla których często pierwszym kontaktem telefonicznym, mailowym lub osobistym jest pracownik danego punktu. Pierwsze wrażenie może mieć duży wpływ na to, jak Polska będzie postrzegana przez danego turystę i jego znajomych oraz może być początkiem wyjątkowej przygody, która zachęci turystę do kolejnych odwiedzin naszego kraju. Dlatego Polskiej Organizacji Turystycznej tak bardzo zależy na dostosowywaniu systemu do najnowszych trendów w branży. MG





WYKAZ CERTYFIKOWANYCH PUNKTÓW I CENTRÓW INFORMACJI TURYSTYCZNEJ W POLSCE w ramach rozwoju Polskiego Systemu Informacji Turystycznej znajduje się na www.polska.travel/pl/Informacja-turystyczna

Laureaci Konkursu

„Na Najlepsze Centrum Informacji Turystycznej w Polsce – XIII edycja 2019/2020



dla kategorii 1-gwiazdki:

**I miejsce z nagrodą – Europejskie Centrum Bajki im. Koziołka Matołka –
Samorządowa Instytucja Kultury w Pacanowie – 4,57 pkt**

Wyróżnienie – Punkt Informacji Turystycznej w Sokółce – 3,85 pkt



dla kategorii 2-gwiazdek:

I miejsce z nagrodą – Punkt Informacji Miejskiej halo! Rybnik – 4,67 pkt

Wyróżnienie – Centrum Informacji Turystycznej w Poraju – 4,64 pkt



dla kategorii 3-gwiazdek:

I miejsce z nagrodą – Forteczne Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej w Zamościu – 6,45 pkt

Wyróżnienie – Punkt Informacji Miejskiej InfoKrakow Plac Wszystkich Świętych w Krakowie – 6,03 pkt

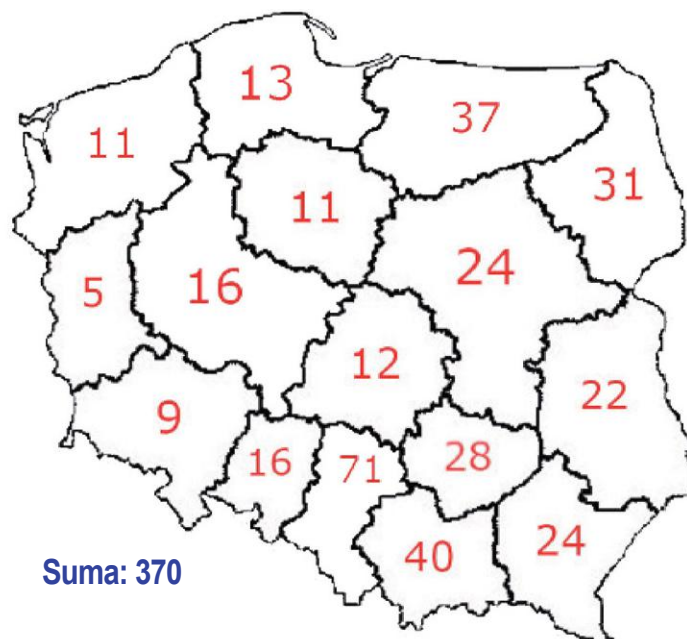


dla kategorii 4-gwiazdek:

I miejsce z nagrodą – Tarnowskie Centrum Informacji – 6,91 pkt

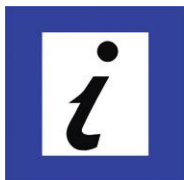
Wyróżnienie – Bydgoskie Centrum Informacji – 6,52 pkt

Liczba certyfikowanych IT w Polsce wg. województw (stan na 17.04.2020 r.)



POT zaprasza na szkolenia kadr informacji turystycznej (seminaria, warsztaty, e-learningowe) we współpracy z regionalnymi organizacjami turystycznymi!

POLSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA
ul. Tytusa Chałubińskiego 8, 00-613 Warszawa
tel. (22) 536 70 70, 536 70 04
www.pot.gov.pl
www.polska.travel
pot@pot.gov.pl



Rekomendowany regulamin pracy w punktach informacji turystycznej, w związku z rozprzestrzenianiem się koronawirusa COVID -19:

(Dokument został opracowany przez Zarząd FIT, GIS i POT)

Wytyczne dla pracowników punktów informacji turystycznej:

- Przed rozpoczęciem pracy, tuż po przyjeździe do biura obowiązkowo należy umyć ręce wodą z mydłem lub zdezynfekować je środkiem na bazie alkoholu (min. 60%).
- Nosić osłonę nosa i ust, ewentualnie przyłbicę (założenie tylko przyłbicy tylko w sytuacji jeśli w punkcie it znajduje się przegroda oddzielająca klienta od pracownika) oraz rękawice ochronne podczas wykonywania obowiązków.
- Zachować bezpieczną odległość od rozmówcy i współpracowników (rekomendowane są minimum 2 metry).
- Regularnie często i dokładnie myć ręce wodą z mydłem zgodnie z instrukcją znajdującą się przy umywalce / dezynfekować dłonie środkiem na bazie alkoholu (min. 60%).
- Podczas kaszlu i kichania zakryć usta i nos zgiętym łokciem lub chusteczką – jak najszybciej wyrzucić chusteczkę do zamkniętego kosza i umyć ręce lub dezynfekować je środkiem na bazie alkoholu (min. 60%)
- Starać się nie dotykać dłońmi okolic twarzy, zwłaszcza ust, nosa i oczu.
- Dołożyć wszelkich starań, aby stanowiska pracy były czyste i higieniczne, szczególnie po zakończonym dniu pracy. Należy pamiętać o dezynfekcji powierzchni dotykowych jak np. słuchawka telefonu, klawiatura i myszka, włączniki świateł, blaty, czy biurka, poręcze krzeseł, klamki okien.
- Regularnie (kilka razy w ciągu dnia) czyścić powierzchnie wspólne, z którymi stykają się klienci, np. klamki drzwi wejściowych, poręcze, blaty, oparcia krzeseł.
- Pilnować, aby w pomieszczeniu znajdowała się liczba klientów zgodna z aktualnymi przepisami prawa.
- Pilnować, aby odwiedzający dezynfekowali dłonie przy wejściu lub zakładali rękawice ochronne, oraz posiadali osłonę ust i nosa.
- Tradycyjne pokazywanie miejsc na mapie palcem zastąpić wyświetlaniem na ekranach lub za pośrednictwem lasera (zachowanie rekomendowanej odległości).
- W przypadku materiałów bezpłatnych (broszur, ulotek, map, itd.) które nie zostaną zabrane przez turystów a były przez nich przeglądane, zaleca się aby turyści odkładali takie materiały do specjalnego pojemnika (pudełka) i wyjmowane ponownie nie wcześniej niż po trzech dniach.
- Unikać dojazdów do pracy środkami komunikacji publicznej, jeżeli istnieje taka możliwość.
- Zalecane jest zapewnienie, w miarę możliwości, wietrzenia nieklimatyzowanych pomieszczeń.
- W zakresie systemów wentylacyjno klimatyzacyjnych – stosowanie się do zaleceń Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego- Państwowego Zakładu Higieny stanowiących załącznik do niniejszych Wytycznych;
- Zalecane jest nieużywanie (jeśli to możliwe) klimatyzacji

Wytyczne dla pracodawców:

- Zapewnić środki higieniczne w ilości wystarczającej na bieżące funkcjonowanie.
- Zaopatrzyć pracowników w środki ochrony osobistej, w tym rękawiczki, albo płyn do dezynfekcji rąk oraz maseczki ochronne, ew. przyłbice.
- W pomieszczeniach sanitarnohigienicznych wywiesić instrukcje dot. mycia rąk, zdejmowania i zakładania rękawiczek, zdejmowania i zakładania maseczki, a przy dozownikach z płynem do dezynfekcji – instrukcje dezynfekcji rąk.
- Zapewnić sprzęt i środki oraz monitorować codzienne prace porządkowe, ze szczególnym uwzględnieniem dezynfekowania powierzchni dotykowych – poręczy, klamek, włączników światła, uchwytów, poręczy krzesel i powierzchni płaskich, w tym blatów w pomieszczeniach pracy i w pomieszczeniach do spożywania posiłków.
- Umieścić w punkcie it pojemnik (pudełko) do którego turyści będą odkładali materiały dotykane.
- Usunąć z zasięgu klienta wszelkie ulotki, mapy i gadżety i nakazać pracownikom wydawanie ich pojedynczo bezpośrednio klientowi.
- Podzielić zmiany pracowników w celu zmniejszenia liczby pracowników na miejscu w danym przedziale czasu.
- Zmniejszyć liczbę pracowników korzystających ze wspólnych obszarów w danym czasie (np. przez rozłożenie przerw na posiłki).
- Przygotować procedury postępowania na wypadek wystąpienia sytuacji podejrzenia zakażenia i skutecznie poinstruować pracowników.
- Wyznaczyć i przygotować (m.in. wyposażone w środki ochrony indywidualnej i płyn dezynfekujący) pomieszczenie, w którym będzie można odizolować osobę w przypadku stwierdzenia objawów chorobowych.
- Przygotować i umieścić w określonym miejscu (łatwy dostęp) potrzebne numery telefonów do stacji sanitarno-epidemiologicznej, służb medycznych.
- Podczas epidemii zaleca się wyłączyć z użytkowania wszelkie urządzenia dotykowe (infokioski, panele, monitory dotykowe, klawiatury, komputery, itd.). W przypadku udostępniania tego typu urządzenia należy dezynfekować po każdym kliencie (a w przypadku urządzeń zewnętrznych np. infokioski kilka razy dziennie).

Procedury postępowania w przypadku podejrzenia u pracownika punktu informacji turystycznej zakażenia koronawirusem.

1. Pracownik it powinien zostać poinstruowany, że w przypadku wystąpienia niepokojących objawów nie powinien przychodzić do pracy, powinien pozostać w domu i skontaktować się telefonicznie z lekarzem w celu uzyskania teleporady medycznej, oddziałem zakaźnym, a w razie pogarszania się stanu zdrowia zadzwonić pod nr 999 lub 112 i poinformować, że może być zakażeni koronawirusem.
2. Zaleca się bieżące śledzenie informacji Głównego Inspektora Sanitarnego i Ministra Zdrowia, dostępnych na stronach gis.gov.pl lub <https://www.gov.pl/web/koronawirus/>, a także obowiązujących przepisów prawa.
3. W przypadku wystąpienia u pracownika wykonującego swoje zadania na stanowisku pracy niepokojących objawów sugerujących zakażenie koronawirusem, należy niezwłocznie odsunąć go od pracy i odesłać transportem indywidualnym do domu. Należy wstrzymać przyjmowanie klientów, powiadomić właściwą miejscowo powiatową stację sanitarno-epidemiologiczną i stosować się ściśle do wydawanych instrukcji i poleceń.
4. Pracownik powinien oczekiwać na transport w wyznaczonym pomieszczeniu, w którym jest możliwe czasowe odizolowanie go od innych osób. Jeśli nie ma takiego pomieszczenia należy wydzielić obszar, w którym osoba będzie odseparowana od innych w odległości minimum 2 m z każdej strony.
5. Zaleca się ustalenie obszaru, w którym poruszał się i przebywał pracownik, przeprowadzenie rutynowego sprzątnięcia, zgodnie z procedurami zakładowymi, oraz zdezynfekowanie powierzchni dotykowych (klamki, poręcze, uchwyty itp.).
6. Rekomenduje się stosowanie się do zaleceń państwowego powiatowego inspektora sanitarnego przy ustalaniu, czy należy wdrożyć dodatkowe procedury biorąc pod uwagę zaistniały przypadek.

Procedury postępowania w przypadku podejrzenia u osoby/klienta zakażenia koronawirusem.

- Ustalenie listy pracowników oraz klientów (jeśli to możliwe) obecnych w tym samym czasie w punkcie i zalecenie stosowania się do wytycznych Głównego Inspektora Sanitarnego dostępnych na stronie gov.pl/web/koronawirus/ oraz gis.gov.pl odnoszących się do osób, które miały kontakt z zakażonym.
- Dokładne zdezynfekowanie przestrzeni, w której przebywał zakażony klient (ze wskazaniem, że nie mamy pewności, czy w momencie świadczenia usługi dana osoba była już zakażona) oraz zdezynfekowanie powierzchni, których mógł dotykać (klamki, poręcze etc.)

Załączniki – instrukcje:

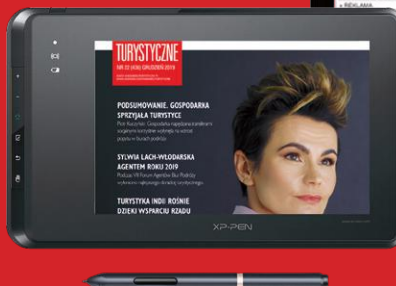
- mycia rąk, <https://gis.gov.pl/zdrowie/zasady-prawidlowego-mycia-rak/>
- dezynfekcji rąk, <https://gis.gov.pl/aktualnosci/jak-skutecznie-dezynfekowac-rece/>
- prawidłowego zdejmowania maseczki, <https://gis.gov.pl/aktualnosci/jak-prawidlowo-nalozyc-i-zdjac-maseczke/>
- prawidłowego zdejmowania rękawiczek, <https://gis.gov.pl/aktualnosci/koronawirus-jak-prawidlowo-nalozyc-i-zdjac-rekawice/>

PROFESJONALNE INFORMACJE NIEZBĘDNE W TWOJEJ PRACY

Czytaj *Wiadomości Turystyczne* w wersji papierowej lub elektronicznej.



+



Zamów już dzisiaj

www.wiadomosciturystyczne.pl | 22 822 20 16 | prenumerata@2eurosyl.pl

Zwierzyniec – Perła Roztocza

Zwierzyniec, nazywany Perłą Roztocza, jest jednym z najbardziej urokliwych polskich miasteczek. Otoczenie lasów Roztoczańskiego Parku Narodowego, malownicze dywany pól i łąk, drewniana architektura i zabytki z czasów Ordynacji Zamojskiej – tworzą znakomity punkt wypadowy do rowerowych przygód. Prezentujemy kilka najciekawszych tras rowerowych, mających początek w roztoczańskim miasteczku.

Zwierzyniec – Florianka – Górecko Kościelne długość – 30 km, czas – 4-5 godz.

Trasa rozpoczyna się w Zwierzyncu, na skrzyżowaniu ulic Browarnej i Wachniewskiej. Prowadzi czerwonym szlakiem rowerowym przez ul. Browarną. Mijamy kolejno kościół na wyspie, zabytkowy browar, Pałac Plenipotenty i Ośrodek Edukacyjno-Muzealny Roztoczańskiego Parku Narodowego.

Dalej poruszamy się czerwonym szlakiem rowerowym, do Stawów Echo i wieży widokowej przy ostoi konika polskiego. Za wieżą zostawiamy czerwony szlak rowerowy, wjeżdżając na teren Roztoczańskiego Parku Narodowego i korzystamy z żółtego szlaku rowerowego.

Trasa prowadzi utwardzoną drogą leśną, zostawiając po lewej stronie Czarny Staw. Szlak dociera do Florianki i wiedzie przez nią aleją starych jaworów i klonów. Dojeżdżamy do dawnego folwarku, gdzie obecnie mieści się Ośrodek Hodowli Zachowawczej Konika Polskiego.

Kolejny odcinek to piaszczysta droga, która prowadzi przez bór sosnowy, do Górecka Starego. Docieramy do skrzyżowania, w tym miejscu kończy się żółty szlak rowerowy, a my zaczynamy kierować się szlakiem zielonym.

Trasa zbiega się ze ścieżką dydaktyczną po Rezerwacie Szum i prowadzi do Górecka Kościelnego. Za kościołem pw. św. Stanisława Biskupa, wjeżdżając w aleję 600-letnich dębów, docieramy do drewnianej kaplicy na wodzie.

Najłatwiejszą drogą powrotną jest przejazd znaną nam już trasą przez Floriankę. Opcja dla wymagających to powrót przez Szozdy i Sochy, podążając za drogowskazem w stronę Zwierzynca.

Zwierzyniec – Guciów – Krasnobród – Zwierzyniec, długość – 50 km, czas – cały dzień

Ruszamy ze skrzyżowania ulic Wachniewskiej i Browarnej na wschód, zgodnie ze znakami niebieskiego szlaku rowerowego, po 600 m docie-

ramy do skrzyżowania i tu skręcamy w prawo. Po 200 m szlak odbija w lewo w ul. Batalionów Chtopskich, jedziemy wzdłuż lasu, dojeżdżając do przejazdu kolejowego.

Docieramy do wsi Obroczy, na drodze asfaltowej skręcamy w prawo, a na końcu wsi obieramy kierunek Krasnobród – cały czas towarzyszą nam znaki niebieskie. Wjeżdżamy na teren RPN, potem ukazuje nam się miejscowość Guciów, gdzie warto odwiedzić Zagrodę Guciów.

Dalej Bondyryż, a w nim drewniany młyn na rzece. Przez kolejne skrzyżowanie przejeżdżamy prosto, nadal kierując się znakami na Krasnobród. Docieramy do miejsca, gdzie główna droga skręca w lewo na most na rzece. My jedziemy jednak prosto, podążając niebieskim szlakiem rowerowym. Docieramy do lasu, a za lasem znajdziemy się nad zalewem w Krasnobrodzie. Warto zobaczyć tutaj Rezerwat Święty Roch, ścieżkę edukacyjną dinozaurów, Sanktuarium Maryjne i kaplicę nad cudownym źródłem.

Trasa Czarna Perła, długość – 25 km, czas – 4-5 godz.

Ruszamy ze skrzyżowania ulic Wachniewskiej i Browarnej zgodnie ze znakami czarnego szlaku rowerowego. Docieramy do skrzyżowania, przez które przejeżdżamy na wprost. Mijamy przejazd kolejowy i skręcamy w połąną drogę prowadzącą nad Zalew Rudka. Mijamy mostek i wieżę widokową, wjeżdżając na piaszczystą drogę prowadzącą do asfaltu. Za zabudowaniami szlak wkracza w las.

Trasa prowadzi przez kilka wzniesień. Najwyższe to Góra Kamienna. Dojeżdżamy do miejscowości Żurawica i wyjeżdżamy na asfalt. Przed przejazdem kolejowym zjeżdżamy na połąną drogę i wzdłuż linii kolejowej docieramy do miejscowości Brody Duże, a następnie – przekraczając tory – do Szczebreszyna. Mamy okazję podziwiać malownicze pola Żurawicy, które najpiękniej wyglądają wiosną i jesienią.

Na drogę powrotną warto wybrać trasę przez miejscowości: Kawęczyn, Topólcza, Turzyniec i Bagno, zgodnie ze znakami czerwonego szlaku rowerowego. Będziemy mijać kolejno: źródło i drewniany pomnik chrząszcza, kościół w Topólczy – dawną cerkiew, naprzeciwko wąwozu lessowego (o który warto zahaczyć), a pod koniec za cmentarzem osobliwą atrakcję Zwierzynca – wyrastające na drodze potężne drzewo – Dąb Krzysztof.

Aleksandra Kur



FOT. Mirosław Dziwola



FOT. Przemysław Łopkowski



FOT. Mirosław Dziwola

W tym roku wygra Bałtyk. Sukces w cieniu wcześniejszych strat

Turyści, którzy zdecydują się spędzić wakacje w Polsce, wypoczywać będą głównie nad morzem. Latem wszędzie będzie tłoczno, ale dla przedsiębiorców sezon wcale nie będzie rekordowy.



MARZENA GERMAN

Pierwsze podsumowania portali rezerwacyjnych. Triverna i Nekera (Triverna jest inwestorem Nekery – red.) podsumowała sprzedaż w okresie od 4 do 27 maja – z analizy 8273 rezerwacji założonych w obu firmach wynika, że największym zainteresowaniem cieszą się pobyty nad Bałtykiem. Jak dotąd wybrało je 46,9 proc. osób, które kupiły pobyt za ich pośrednictwem.

SZANSA NA DŁUŻSZY SEZON

Choć w momencie pisania tego artykułu nie były jeszcze znane statystyki rezerwacyjne dla sezonu letniego, to z rozmów z przedstawicielami branży wynika, że w lipcu i sierpniu na

klientów narzekać nikt nie powinien. - Już teraz widzimy, że wiele obiektów na Kaszubach Północnych ma pełne obłożenie na okres wakacyjny – mówi Radosław Kamiński ze Stowarzyszenia Turystycznego-LOT Kaszuby Północne. – Dużym zainteresowaniem cieszą się gospodarstwa agroturystyczne. Wiele osób zdecydowało się przyjechać do naszego regionu już pod koniec maja i w czerwcu. Ścieżki rowerowe są pełne, ruszyły szkoły wind- i kitesurfingu, widać że branża odżywa – dodaje. Radosław Kamiński przyznaje jednak, że region poniósł już pewne straty, bo w tym roku wypadły zielone szkoły, które zapewniają ruch przed sezonem. W mniejszych miejscowościach niektórzy przedsiębiorcy zamknęli się – dotyczy to przede wszystkim restauracji, które nie mogły

pracować przez kilka tygodni. Kamiński mówi, że nadal można znaleźć miejsca noclegowe. Marta Balicka, prezes LOT-u Kaszuby Północne i jednocześnie dyrektor biura obsługi ruchu turystycznego w Jastarni, spodziewa się, że ten rok będzie nie najgorszy. Zapytana, czy lepszy niż poprzedni, odpowiada, że na pewno naznaczony pewną dozą ostrożności, bo choć wszyscy czekają na dalsze poluzowanie obostrzeń, to jednak są świadomi, że wirus nie zniknął. To powoduje, że sporo osób będzie czekać z decyzją o zarezerwowaniu noclegu do ostatniej chwili. Z drugiej strony już od maja w Jastarni turystów było bardzo dużo. Co prawda mowa o gościach weekendowych, ale poziom zainteresowania jest na pewno dobrym prognozą. Prezes nie spodziewa się jednak, by nie ►



Pomorskie nieoczywiste!

Szerokie piaszczyste plaże, olbrzymie kompleksy leśne, kilkadziesiąt jezior i rzek, a także pola i łąki pokryte darami natury, to tylko niektóre z atutów województwa pomorskiego. Walory naturalne uzupełnia nowoczesna infrastruktura i szeroka oferta turystyczna, zapewniająca aktywności w różnych porach roku. Każdy, kto wybierze się w podróż po regionie pomorskim może z nich skorzystać.

Rower górski, trekkingowy, miejski czy szosowy? Pomorskie trasy rowerowe czekają na każdego, a różnorodna rzeźba terenu i bogactwo krajobrazu sprawi, że na pewno znajdziecie dla siebie trasę, która Was oczaruje!. Na Kaszubach wszystko jest możliwe, nawet rowerowe szlaki górskie! Sprawdź szlaki w okolicy Kartuz i Chmielna, a przekonasz się dlaczego obszar ten nazywany jest Szwajcarią Kaszubską. Wysięk włożony w pokonanie sporych różnic wysokości na pewno wynagrodzą wspaniałe widoki na wzgórza przecinane jeziorami, u podnóża których znajdują się kaszubskie wsie i miasteczka. Nieco łatwiej jeździ się w okolicy Słupska, może to i dobrze, bo tu oczy powinny być zwrócone na niepowtarzalną zabudowę regionalną Krainy w Kratę, która zachwyci nie jednego konesera lokalnej kultury. Aby dokładnie zapoznać się z ryglowymi budynkami pochodzącymi z przełomu XIX i XX w. należy wybrać czarny szlak rowerowy – Pierścień Gryfitów. Ze Słupska wychodzi także kilka mniejszych tras prowadzących do dawnych wsi słowińskich, szczególnie warto wybrać się do Swołowa – stolicy Krainy w Kratę, gdzie znajduje się Muzeum Kultury Ludowej Pomorza.

Wśród amatorów kajakarstwa panuje opinia, że Pomorskie to najlepsze miejsce do uprawiania turystyki kajakowej w naszym kraju. Na terenie województwa znajduje się 1600 km szlaków kajakowych na ponad 30 spławnych rzekach. Najbardziej atrak-

cyjne szlaki to Słupia, Radunia i Kółko Raduńskie, Wda, Brda, Szkarpa czy Wierzyca. „Wierzyca – nurty natury, nurty kultury” to produkt turystyki kajakowej z Kociewia. Szlak oprócz walorów przyrodniczych prezentuje również dziedzictwo kulturowe Kociewia. Na szlaku znajdują się liczne atrakcje historyczne: elektrownie wodne m.in. w Czarnocińskich Piecach, Klinczu, Owidzu, katedra w Pelplinie, ruina warowni krzyżackiej w Zamku Kiszewskim, kościół pocysterski w Pogódkach, zamek krzyżacki w Gniewie oraz zabytki Skarszew i Starogardu Gdańskiego. Mówiąc o turystyce wodnej nie sposób nie wspomnieć o potencjale jaki dają nam szlaki wodne w Delcie Wisły. Tzw. Pętla Żuławska to fantastyczne krajobrazy, kojący śpiew ptaków, przyroda, która zachwyca. To także nowoczesna infrastruktura i ponad 300-kilometrowa droga wodna, która jest elementem Międzynarodowej Drogi Wodnej E-70. Pętla łączy ze sobą liczne atrakcje związane z dziedzictwem kulturowym Żuław Wiślanych. To obszar niezwykle bogaty w unikatowe w skali kraju obiekty historyczne: zamki gotyckie czy domy podcieniowe, a także zabytki hydrotechniczne: mosty zwodzone czy śluzy.



Wśród wielu skarbów województwa pomorskiego, natura jest tym najcenniejszym. Tutejsza przyroda zaskakuje swoją różnorodnością i bogactwem miejsc doskonale uchronionych przed szeroko pojętymi konsekwencjami rozwoju ludzkiej cywilizacji. Dobrze rozwinięta infrastruktura turystyczna eksponuje dla przyjezdnych różne uroki natury przy jednoczesnym poszanowaniu jej praw i potrzeb. Nie byłoby w pomorskim tak wielu dobrze zachowanych ekosystemów, gdyby nie liczne obszary ochrony przyrody, które zajmują powierzchnię blisko 600 tys. hektarów, co stanowi niemal 1/3 powierzchni całego województwa. Na amatorów obcowania z dziką przyrodą czekają dwa parki narodowe (Słowiński, Bory Tucholskie), a także jedenaście parków krajobrazowych i rezerwatów przyrody w liczbie 134, oplatające swoją siecią cały region. To wszystko stwarza ogromny potencjał dla turystyki przyrodniczej, która w dobie cyfryzacji i urbanizacji nieco na przekór czasom przeżywa właśnie swój renesans. Lasy, często sąsiadujące z urokliwymi akwenami. Stanowią one dom dla wielu gatunków dzikich zwierząt, także tych rzadkich, które można obserwować i uwiecznić na fotografiach. Dla żądnych adrenaliny ciekawym pomysłem są polowania, które są głęboko zakorzenione w pomorskiej tradycji. Tutejsze lasy i łąki obfitują wszakże w zwierzynę, która w stosownych okresach może być odławiana. Swoją pasję z powodzeniem rozwijać mogą również wędkarze – w łowiskach na obszarze całego województwa bywa aż gęsto od cenionych gatunków ryb.



► dało się znaleźć wolnego miejsca w sezonie, bo nawet bez koronawirusa obłożenie w bazie noclegowej, liczącej w sumie 40 tys. miejsc, rzadko dochodzi do 100 proc.

NIE WSZYSCY POWRÓCĄ

Dobrego wysokiego sezonu spodziewa się również Sylwia Mytnik, dyrektor Ekowspólnoty Lokalnej Organizacji Turystycznej Mielno. – Z rozmów z przedsiębiorcami wynika, że sprzedaż miejsc na lipiec i sierpień jest zadowalająca. Co prawda są jeszcze wolne miejsca, ale większość gestorów bazy noclegowej już mówi o dobrym obłożeniu – twierdzi. Dużym zainteresowaniem cieszył się też ostatni weekend maja, ale kwaterodawcy zgłaszają mniejszy popyt niż zazwyczaj na pobyty czerwcowe. Mytnik na pytanie o to, jak kwaterodawcy przygotowują się do sezonu, mówi, że LOT podpowiada im, w jaki sposób zadbać o bezpieczeństwo gości, bazując na wytycznych Głównego Inspektoratu Sanitarnego i Ministerstwa Rozwoju. Niektórzy rozważają wprowadzenie dnia bez turystów, po wyjeździe jednych gości, a przed przyjazdem drugich, by mieć czas na dokładne posprzątanie pokoju i wywietrzenie go. – Osoby, które mają 2–3 pokoje na wynajem w domach, w których same mieszkają, zastanawiają się, czy uruchomić działalność na ten sezon, z obawy przed zakażeniem koronawirusem. Potencjalni turyści pytają jednak nie tylko o bezpieczeństwo zakwaterowania, ale też o organizację plaż. – Dla nadmorskich gmin ta kwestia jest sprawą bardzo istotną. Na razie czekamy na wytyczne, które są niezbędne choćby po to, by zabezpieczyć nadzór kąpielisk przez ratowników – dodaje Sylwia Mytnik.

IM PÓZNIJ, TYM DROŻEJ

Stolicą polskich gór jest od wielu lat Zakopane. – Powoli różnice między wysokim a niskim sezonem zacierają się – twierdzi Tymoteusz Mróz, prezes Lokalnej Organizacji Turystycznej Made in Zakopane. – Nasz region cieszy się popularnością przez cały rok, choć oczywiście nadal najwięcej osób przyjeżdża zimą, nie tylko na ferie, ale też na święta Bożego Narodzenia i sylwestra oraz na letnie wakacje – dodaje. Zapytany, czy w tym roku Zakopane „przegra” z Bałtykiem, odpowiada, że regionów tych nie można ze sobą zestawiać i to bez względu na to, czy znajdujemy się w okresie epidemii czy nie. – Spodziewamy się świetnego sezonu, podobnego do zeszłorocznego, szczególnie, że wiele osób z pewnością zdecyduje się spędzić urlop w Polsce – informuje. W tym roku widać jednak pewną zmianę w strategii hotelarzy. –



Tymoteusz Mróz: W tym roku widać pewną zmianę w strategii hotelarzy. By pozyskać klientów, tworzą więcej elastycznych ofert, które pozwalają zrezygnować z przyjazdu bez ponoszenia kosztów.



Katarzyna Dobrznin: W maju i w początkach czerwca na jeziorach było mniej osób niż w latach poprzednich, dotyczy to również obłożenia w hotelach, które jest zdecydowanie mniejsze.

Wszyscy podchodzą do zagrożenia koronawirusem bardzo poważnie i wdrażają u siebie procedury bezpieczeństwa. Jedyne, czego się obawiają, to nawrót fali zachorowań – dodaje. By pozyskać klientów, tworzą więcej elastycznych ofert, które pozwalają zrezygnować z przyjazdu bez ponoszenia kosztów. Tymoteusz Mróz mówi, że teraz warto zamawiać pobyty, bo na początku okresu łagodzenia restrykcji, ceny są dość atrakcyjne, ale z każdym dniem rezerwacji przybywa.

NA MAZURACH LUŻNIEJ?

Na razie trudno ocenić, jak wyglądać będzie sezon na Mazurach. – Sądymy, że w tym roku więcej osób zdecyduje się spędzić wakacje w Polsce, z drugiej strony obawa przed zarażeniem się koronawirusem może być na tyle duża, że gros z nich pozostanie w domach – mówi Katarzyna Dobrznin z Lokalnej Organizacji Turystycznej Mazury. – W maju i w początkach czerwca na jeziorach było mniej osób niż w latach poprzednich, dotyczy to również obłożenia w hotelach, które jest zdecydowanie mniejsze – dodaje. Katarzyna Dobrznin mówi, że coraz więcej przedsiębiorców angażuje się w tak zwane sieciowanie usług turystycznych – zaczyna oferować gotowe pakiety łączące noclegi z wyżywieniem w restauracji i jakąś atrakcją, na przykład spływem kajakowym – podkreśla Dobrznin. Przedstawicielka LOT Mazury spodziewa się,



Sylwia Mytnik: Z rozmów z przedsiębiorcami wynika, że sprzedaż miejsc na lipiec i sierpień jest zadowalająca. Większość gestorów bazy noclegowej już mówi o dobrym obłożeniu.



Radosław Kamiński: Widzimy, że wiele obiektów na Kaszubach Północnych ma pełne obłożenie na okres wakacyjny.



Marta Balička: Choć wszyscy czekają na dalsze poluzowanie obostrzeń, to jednak są świadomi, że wirus nie zniknął. To powoduje, że sporo osób będzie czekać z decyzją.

że w tym roku część osób może zdecydować się co prawda przyjechać na żagle, ale nie będzie korzystać z marin i portów, tylko cumować na dziko, by uniknąć innych turystów. Choć od początku wybuchu epidemii rząd mówi, że w tym roku wakacje powinniśmy spędzić w Polsce, doświadczenia z lat poprzednich pokazały, że miejscowości i regiony turystyczne w wakacje nie narzekają na brak klientów. Tak będzie i w tym roku, oczywiście pod warunkiem, że sytuacja epidemiczna się nagle nie zmieni. Pierwsze statystyki rezerwacyjne wskazują, że Bałtyk ponownie będzie najpopularniejszym regionem letnim w naszym kraju. To nie oznacza jednak, że branża wyjdzie na swoje, bo mimo dobrych perspektyw na sezon letni, zarówno organizatorzy, jak i gestorzy bazy noclegowej już ponieśli straty.



Podkarpackie. Na zdrowie!

Są na Podkarpaciu miejsca wyjątkowe, do których warto udać się po zdrowie i urodę. Lecznice dobrodziejstwa prosto z natury, czyste powietrze, unikalny mikroklimat, bogata baza zabiegowa i podkarpacka gościnność to przepis na cudowny i bezpieczny wypoczynek.

Podkarpackie uzdrowiska leczą, oferują rehabilitację i wypoczynek w najpiękniejszych zakątkach regionu. To wspaniałe miejsca na aktywny wypoczynek dla całej rodziny, o każdej porze roku.

Na skraju Bieszczadów

Usytuowany nad Jeziorem Solińskim, największy i chętnie odwiedzany kurort na Podkarpaciu to gościnny Polańczyk Zdrój. Wody zalewu łagodzą ostre górskie powietrze tworząc rzadki mikroklimat, sprzyjający leczeniu chorób dróg oddechowych, zaburzeń kardiologicznych i reumatycznych oraz cukrzycy. Występujące tu wody mineralne wykorzystuje się w kuracji pitnej i kąpielach leczniczych. Polańczyk to popularny ośrodek sportów wodnych i zimowych oraz turystyki pieszej i konnej. Miłośnicy spacerów pokochają przechadzki brzegiem jeziora oraz koroną zapory wodnej.

W szwajcarskim stylu...

Ponad 400-letnia tradycja lecznicza, sięgająca czasów króla Stefana Batorego oraz urzekająca zabudowa w szwajcarskim stylu sprawia, że malowniczy Iwonicz Zdrój zaliczany jest do najstarszych i najpiękniejszych polskich uzdrowisk. Oferta ukierunkowana jest w stronę narządu ruchu, reumatologii, układu nerwowego, układu pokarmowego i układu oddechowego. Można tu skorzystać z zabiegów fizykoterapii, hydroterapii, z inhalacji indywidualnych i zbiorowych, masaży czy kinezyterapii (gimnastyka indywidualna i grupowa, ćwiczenia na basenie). Położenie miejscowości w Beskidzie Niskim sprzyja uprawianiu turystyki pieszej i rowerowej.

... i w Beskidzie Niskim

Nazywany „Podkarpacką stolicą dzieci” Rymanów Zdrój jest popularnym uzdrowiskiem. Nasycone dobroczynnym jodem powietrze oraz źródła

mineralne sprawiają, że zjeżdżają tu rodzice, chcąc podreperować zdrowie swoich pociech, w szczególności drogi oddechowe i układ krążenia. Do zdrowia wracają tu pacjenci po zawałach, urazach ortopedycznych, chorobach nerek i dróg moczowych. Główną atrakcją miasta jest ukształtowana pod wpływem stylu tyrolskiego zabudowa uzdrowskowa rozproszona w parku zdrojowym. W centrum miasteczka znajduje się pijalnia źródlanych wód mineralnych: Tytus, Klaudia i Celestyna. Można tu odpocząć przy tężni solankowej, gdzie unosząca się w powietrzu mgiełka minerałów buduje odporność i pomaga przy alergiach oraz nadciśnieniu tętniczym.

W spokojnych objęciach Roztocza

Uzdrowisko Horyniec Zdrój słynie z najlepszych w Polsce zasobów naturalnej borowiny leczniczej, nazywanej czarnym złotem. Kuracje borowinowe znakomicie sprawdzają się w leczeniu schorzeń narządu ruchu, porażeń, rwy kulszowej, zwyrodnień stawów i chorób kobiecych. Kuracjusze chętnie korzystają z wód siarczkowo-siarkowodorowych - kąpiele działają przeciwbakteryjnie, przeciwbólowo i antyalergicznie. Po zabiegu wzrasta też odporność organizmu. Horyniec-Zdrój to typ uzdrowiska nizinnego z dużą liczbą dni pogodnych i dużym następcznieniem.

W najnowszym podkarpackim uzdrowisku

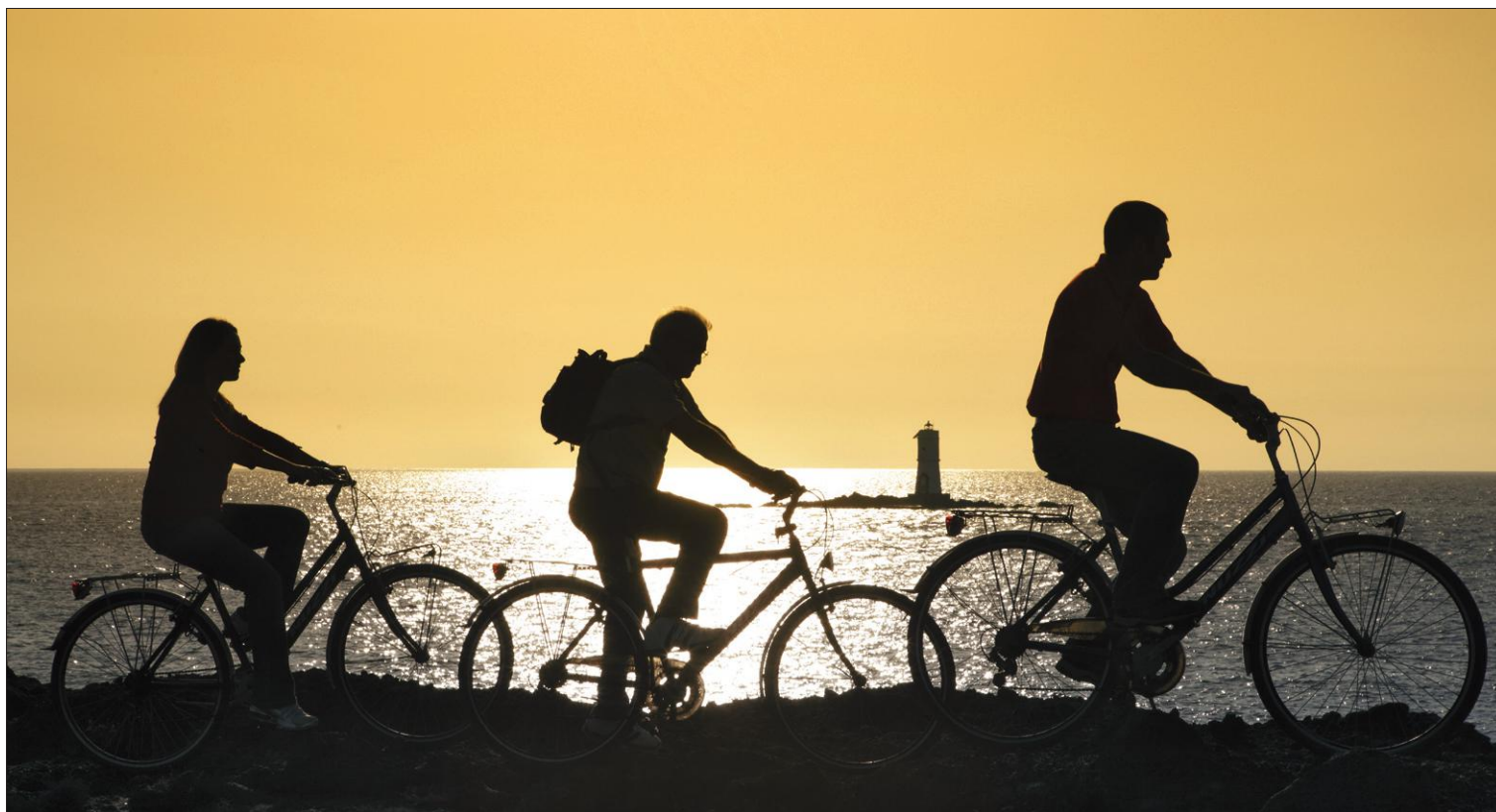
W 2018 roku najmłodsze z podkarpackich uzdrowisk w poddębickim Latoszynie powróciło na mapę polskich uzdrowisk. Obecnie szybko rozwija swoją ofertę i powraca do dawnej świetności. Pobyt w Latoszynie rekomenduje się osobom cierpiącym na choroby układu krążenia oraz schorzenia reumatyczne i zwyrodnieniowe.

Naturalne źródła mineralne były znane tu już w XIX wieku, jednak dwie wojenne zawieruchy, pożar, a nawet huragan nie oszczędzały działających tu obiektów: zakładu zdrojowego, łazienek, pensjonatów i karczmy. W latach 30. XX wieku do zakładu zjeżdżali kuracjusze z kraju i zagranicy, stawiając jego ofertę ponad Krynicę i Szczawnicę.

Każdy chce być zdrowy, piękny, zadbany i zrelaksowany. Chce poczuć przyływ energii i radości. Podkarpackie - najlepsze dla zdrowia i urody!

Polska przesiada się na rower. Regiony rozwijają infrastrukturę

W ostatnich latach turystyka rowerowa w Polsce przeżywa rozkwit, a województwa, powiaty, gminy i miasta pokrywają się coraz gęstszą siecią szlaków.



NELLY KAMIŃSKA

Jak podaje Polska Organizacja Turystyczna w raporcie z 2019 r. „Popyt na turystykę rowerową”, wśród ulubionych aktywności urlopowych Polaków jazda na rowerze jest na trzecim miejscu (43 proc. wskazań), po spacerach i pływaniu, znacząco wyprzedzając inne formy rekreacji. 9 proc. Polaków deklaruje, że brało ostatnio udział w samodzielnie zorganizowanym wyjeździe, podczas którego rower był środkiem transportu. Co więcej, aż 75 proc. z nich chce ponownie wybrać się w taką podróż. W ostatnich latach wzrosła też liczba firm organizujących wyjazdy rowerowe, choć nadal rynek ten dopiero w Polsce raczkuje. W 2011 r. było ich 5–8, obecnie jest około 40, nie licząc

stowarzyszeń, klubów i niesformalizowanych grup – podaje Marcin Kozioł w „Analizie podaży turystyki rowerowej w Polsce 2019” przygotowanej na zlecenie POT.

Z badań POT-u z lat 2014–2018 wynika, że od 14 do 25 proc. obcokrajowców kojarzy Polskę z możliwością uprawiania turystyki rowerowej, a 4–20 proc. wskazuje ją jako jeden z celów planowanego przyjazdu do Polski. Niewątpliwie przyczyniła się do tego intensywna promocja na rynkach zagranicznych Wschodniego Szlaku Rowerowego Green Velo, który biegnie przez pięć województw Polski wschodniej (warmińsko-mazurskie, podlaskie, lubelskie, podkarpackie i świętokrzyskie) i liczy ponad 2000 km, co czyni zeń najdłuższy szlak rowerowy w Polsce.

CENNA PRZYRODNICZO MAŁOPOLSKA

Ambitny projekt zintegrowanej sieci ośmiu tras Velo Małopolska realizują władze województwa małopolskiego. Od 2015 r. oddały do użytku 600 z 1000 kilometrów tras. Przebiegają one przez obszary cenne przyrodniczo i atrakcyjne turystycznie, takie jak Puszcza Niepołomicka, Pieniny, Spisz, Tatry oraz łączą największe centra turystyczne w regionie. Trasę rowerową o zasięgu regionalnym będą też budować samorządy mazurskie. Ponad 300-kilometrowa Mazurska Pętla Rowerowa ma prowadzić wokół Wielkich Jezior Mazurskich, częściowo z wykorzystaniem dróg gminnych o małym natężeniu ruchu, istniejących ścieżek rowerowych oraz terenów leśnych, i od północy łączyć się z Green Velo. W planach ▶



STRZELIN
MIERZY WYSOKO

ROWEREM WOKÓŁ WZGÓRZ STRZELIŃSKICH

Dolnośląska gmina Strzelin zdecydowanie stawia na turystykę rowerową a ziemia strzelińska kusi pięknymi krajobrazami, cennymi zabytkami, zadbanymi i różnorodnymi trasami rowerowymi oraz licznymi geologicznymi atrakcjami. Największym atutem podwrocławskiej gminy są malownicze Wzgórza Strzelińskie, wprost idealne do rowerowych wycieczek. W ostatnich latach powstało tu kilkanaście kilometrów singletracków, oznakowanych i utwardzonych leśnych tras rowerowych. **Singletracki Wzgórz Strzelińskich** są dedykowane początkującym i średniozaawansowanym jeźdźcom. Mają najczęściej umiarkowany stopień trudności, niewielkie nachylenie i są łatwe w utrzymaniu się na trasie. Zaletą Strzelina jest świetne połączenie kolejowe z Wrocławiem. Dojazd pociągiem ze stolicy Dolnego Śląska do Strzelina zajmuje zaledwie kilkadziesiąt minut, a Strzelin i Biały Kościół to świetne punkty wypadowe do rowerowych wypraw po Wzgórzach Strzelińskich. Goszcząc w Białym Kościele, warto skorzystać z oferty **Ośrodka Wypoczynkowego „Nad Stawami”** (owbialykosciol.pl). W sezonie letnim (od czerwca do sierpnia) jest tam dostępne **kąpielisko z dużą piaszczystą plażą, wypożyczalnia sprzętu wodnego i baza gastronomiczna**. Dla tych, którzy chcą się zatrzymać na ziemi strzelińskiej nieco dłużej, w ośrodku przygotowano nowoczesne, całoroczne domki z bezpłatnym internetem oraz bogatym wyposażeniem. Co ważne, ośrodek dysponuje również **wypożyczalnią rowerów**. Można tu wypożyczyć zarówno rowery dla dorosłych, jak i tych młodszych pasjonatów rowerowej jazdy. Ziemia strzelińska słynie z wielu **atrakcji geologicznych**. M.in. w pobliżu tras rowerowych można zobaczyć **nieczynne wyrobiska lokalnego granitu** oraz inne geologiczne atrakcje (np. krzyże pokutne itp.). Więcej o lokalnych geoatrakcjach można się dowiedzieć na stronie www.geopark.org.pl.

Do atutów Strzelina można też śmiało zaliczyć:
nowoczesny Aquapark Granit (www.aquaparkstrzelin.pl),
liczne lokale gastronomiczne, ciekawe zabytki oraz dobrze rozwiniętą **bazę noclegową**.

www.strzelin.pl





Rajmund Papiernik:
Nawet koronawirus nie zatrzymał turystów, którzy tłumnie ruszyli na rowerowe szlaki. Mamy teraz w regionie prawdziwy rowerowy boom.

► jest również ustawienie tablic informacyjnych, wybudowanie miejsc obsługi rowerzystów i punktów widokowych, uruchomienie sieci wypożyczalni rowerów, a także oznakowanie miejsc cennych przyrodniczo. Umowę na budowę pierwszego odcinka pętli podpisało pod koniec ubiegłego roku Giżycko.

Wśród samorządów wojewódzkich pionierem w wytyczaniu tras dla rowerów była Wielkopolska. Wielkopolski System Szlaków Rowerowych, opracowany w urzędzie marszałkowskim w Poznaniu, powstaje od 2001 r. i liczy obecnie dziewięć tras o łącznej długości ponad 1800 km. – Wielkopolska stawia na turystykę rowerową, bo nie ma takich atrakcji jak góry czy morze, a co za tym idzie, nie jest regionem pierwszego wyboru i musi przyciągać turystów w inny sposób – mówi kierownik oddziału turystyki Departamentu Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, Andrzej Kaleniewicz. – Obecnie liderami w budowie dalekobieżnych asfaltowych dróg rowerowych są przede wszystkim województwa zachodniopomorskie i małopolskie, które na potęgę budują trasy w standardzie europejskiej sieci EuroVelo. A to zupełnie co innego niż lokalne szlaki rowerowe o zastanej nawierzchni, którą może być też szuter, piasek czy chodnik – podkreśla. Trasy EuroVelo muszą spełniać takie wymagania jak m.in. ciągłość przebiegu, odseparowanie od ruchu drogowego, szerokość umożliwiająca płynny ruch np. rowerów z dwukołowymi przyczepkami, utwardzona nawierzchnia, dostępność komunikacyjna (bliskość dworców kolejowych), odpowiednie nachylenie terenu i czytelne oznakowanie.

Wielkopolska ma nadzieję dołączyć wkrótce do czołówki – na zatwierdzenie władz woje-

wództwa czeka już dokument „Korytarzowa polityka rowerowa województwa wielkopolskiego” wytyczający korytarze, którymi pobiegą drogi rowerowe. – Nasze szlaki to atrakcja raczej dla rowerzystów miejscowych. Plan korytarzowy, który stworzyliśmy, pozwoli nam włączyć się w przyszłości do ogólnokrajowego systemu dalekobieżnych, asfaltowych, bezpiecznych i dostępnych dla każdego tras rowerowych. Aby taki system powstał, konieczne są spójna polityka korytarzowa i planowanie w skali województwa, bo jeśli gminy czy powiaty będą działać na własną rękę, powstanie płatanina krótkich, niepołączonych ze sobą tras – wyjaśnia Andrzej Kaleniewicz. – Prawdziwym pionierem byliśmy natomiast w zastosowaniu technologii GPS w turystyce. Projekt pod nazwą GPSwielkopolska rozwijamy od 2007 r. Na stronie gpswielkopolska.pl udostępniamy nie tylko tracki gpx naszych szlaków rowerowych, ale także mapę topograficzną regionu o skali bazowej 1:50 000 do pobrania na odbiorniki GPS Garmin i różne aplikacje nawigacyjne przydatne w turystyce – i to wszystko za darmo. Tego nie ma żaden inny region w Polsce – podkreśla Andrzej Kaleniewicz.


DOLNOŚLĄSKIE INWESTUJE W TRASY MIĘDZYREGIONALNE

Z kolei w północnej Polsce powstaje R10 – część międzynarodowego szlaku rowerowego dookoła Bałtyku europejskiej sieci EuroVelo o łącznej długości około 8000 km. Polski, około 600-kilometrowy odcinek biegnie przez województwa zachodniopomorskie, pomorskie i warmińsko-mazurskie.

W turystykę rowerową mocno inwestuje też Dolny Śląsk. W tym roku działania promocyjne Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej koncen-

trują się właśnie na niej. Nawet koronawirus nie zatrzymał turystów, którzy tłumnie ruszyli na rowerowe szlaki. – Mamy teraz w regionie prawdziwy rowerowy boom – mówi dyrektor biura DOT Rajmund Papiernik. – Nasza sieć szlaków rowerowych wydłuża się o dziesiątki kilometrów rocznie. Oferta jest bardzo urozmaicona, jeździć można zarówno po terenach płaskich, jak i Karkonoszach czy Sudetach – podkreśla dyrektor. Najnowszym projektem DOT jest Rowerem.info. – To portal z opisami tras rowerowych, z którego można pobrać pliki z ich przebiegiem, dostępny również w formie aplikacji z funkcją geolokalizacji. Na razie jest w niej 80 tras rowerowych, ale będziemy ją sukcesywnie uzupełniać o kolejne – mówi Rajmund Papiernik.

Rowerową pętlę wokół Polski zamyka, na razie jeszcze wirtualnie, prawie 1000-kilometrowa Odrzańska Trasa Rowerowa Blue Velo biegnąca wzdłuż Odry ze Świnoujścia w Zachodniopomorskiem przez Lubuskie, Dolnośląskie, Opolskie aż do granicy z Czechami w Śląskiem. Pomysł zrodził się w Instytucie Rozwoju Terytorialnego we Wrocławiu, który w imieniu zarządu województwa dolnośląskiego stworzył i koordynuje strategię rowerową dla regionu. Blue Velo ma być ponadregionalnym produktem turystycznym na wzór europejskich szlaków rowerowych biegnących wzdłuż dużych rzek, takich jak Dunajska Droga Rowerowa czy Łabska Trasa Rowerowa. Będzie łączyć się z lokalnymi i europejskimi szlakami rowerowymi, m.in. niemieckim Oder-Neisse-Radweg (szlak rowerowy Odra-Nysa), ma również spełniać standardy EuroVelo. W Zachodniopomorskiem i Dolnośląskiem prace nad szlakiem już ruszyły, w pozostałych województwach przedsięwzięcie jest jeszcze na etapie planowania.

Czy Polska ma szansę stać się rowerowym rajem, a turystyka rowerowa profesjonalnym produktem turystycznym? – Tak, pod warunkiem, że stworzymy system naczyń połączonych. Nawet najbardziej malownicza trasa, która się urywa, nie będzie tak atrakcyjna dla turysty, jak sieć takich tras z bazą noclegową i innymi usługami. Sieciowanie to przyszłość turystyki rowerowej w Polsce. Nie musi to być od razu sieć obejmująca całą Polskę, na początek wystarczą dwa, trzy województwa, w których rowerzysta będzie mógł spędzić kilka dni czy tydzień. Atutem Polski jest też zróżnicowany krajobraz – lasy, pojezierza, wybrzeże Bałtyku i góry, w tym częściowo o charakterze alpejskim, czym nie wszystkie europejskie kraje mogą się pochwalić – mówi Andrzej Kaleniewicz. 

Poniatowa

Zielona Gmina Poniatowa

Gmina Poniatowa położona jest w zachodniej części województwa lubelskiego w powiecie opolskim. W jej skład wchodzi miasto Poniatowa oraz część wiejska składająca się z 20 sołectw. Nieprzeciętne walory przyrodnicze i atrakcje turystyczne to tylko niektóre z atutów które sprawiają, że gmina Poniatowa to miejsce godne odwiedzenia i poznania.

Historia miasta

Poniatowa jest małym miasteczkiem z historią krótką, lecz tragiczną. Wyróżnia się jako fenomen powstały w ramach genialnej idei utworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego. Niestety, wskutek wybuchu II wojny światowej zakłady powstałe w ramach COP-u zaprzestały swoją produkcję. Na ich miejscu powstał obóz jeniecki oraz obóz pracy. Osadzono 24 tys. jeńców radzieckich, z których przeżyło tylko 2 tys. Dnia 4 listopada 1943 r. w ramach masowej egzekucji, zwanej „Dożynkami”, zamordowano 14 tys. żydów.

Natura i Sport

Miasto oraz część gminy znajdują się w zasięgu Chodelskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu. Poniatowa jest jednym z najbardziej zielonych miast w całej Polsce – lasy stanowią ok. 50 proc. powierzchni gminy. W centrum miasta znajduje się „Dolina Dziesięciu Stawów”, która składa się z kaskadowo połączonych zbiorników wodnych o łącznej powierzchni 14 ha. Dużym powodzeniem, szczególnie w okresie letnim, cieszy się 2 ha zalew, z wydzielonym basenem pływackim, nowoczesną zjeżdżalnią, placem zabaw, boiskiem do gry w siatkówkę oraz siłownią plenerową. Akwen przeznaczony jest także do pływania na kajakach i rowerach wodnych. Miłośnicy pływania, w czasie niesprzyjającej pogody, mogą skorzystać z krytej pływalni. Komfortowy i bezpieczny pobyt w Poniatowej zapewnia rozwinięta baza hotelowo-gastro-nomiczna.

W Poniatowej występuje obszar, który został zaliczony do terenów sieci ekologicznej NATURA 2000, na których Polska, jako kraj członkowski Unii Europejskiej zamierza chronić siedlisko przyrodnicze oraz dziką faunę i florę. Wspomnieć tu należy o kilkudziesięciu gatunkach ptaków, w tym gatunkach rzadkich i chronio-



nych, gadach, małych ssakach, zwierzyńie łownej oraz wielu gatunkach ryb. „Dolina Dziesięciu Stawów” stanowi mozaikę wody, szuwarów i różnorodnej roślinności wodnej. Czyste wody poniatowskich zbiorników stanowią bardzo dobre warunki do życia dla ryb m.in.: karpia, płoci, karasia, leszcza, suma, szczupaka, amura. Dolinę często odwiedzają miłośnicy wędkowania.

W „Dolinie Dziesięciu Stawów” widnieje duży, trójwymiarowy napis „PONIATOWA”. Napis stał się wizytówką miasta widniejącą na wielu zdjęciach wykonanych przez mieszkańców i turystów.

Zwolennicy aktywnych form wypoczynku mają również możliwość skorzystania z przejażdżki konnej w prężnie działającej Sekcji Jeździeckiej. Zielone obszary na terenie Gminy Poniatowa, są miejscem częstych wypraw northic walking oraz rowerowych. Znaną trasą rowerową jest szlak pn. „Nitką kolejki wąskotorowej”, który rozpoczyna się przy stacji kolejki wąskotorowej w Opolu Lubelskim, przy ul. Kolejowej. Następnie, przebiega obok stacji w Poniatowej, Rozalinie, Karczmiskach, Wymysłowie i kończy swój bieg w miejscowości Kętbło, łącząc się z czerwonym szlakiem rowerowym „Lublin-Nałęczów-Kazimierz Dolny”.

Zabytki

Na obszarze Gminy Poniatowa zachowały się cenne, zabytkowe obiekty, dokumentujące dzieje regionu. W pobliskiej miejscowości Kraczewice Prywatne, znajduje się wzniesiony w 1919 r. drewniany Kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa., wchodzący w skład kompleksu



wraz z zabytkową dzwonnica oraz plebanią.

W tej samej miejscowości (Kraczewicach Prywatnych) znajduje się secesyjny pałac z początku XX wieku, który jest najcenniejszym obiektem kulturowym w Gminie Poniatowa. Pałac został wzniesiony w 1913 r. przez Henryka i Władysława Gerliczów. W latach 80. XX w. rozpoczęto rewaloryzację całego zespołu z przeznaczeniem na siedzibę dziecięcych zespołów artystycznych i w 1988 r. utworzono „Dom Muzyki”.

W miejscowości Niezabitów warto zobaczyć budynek mieszkalny nałęczowskiej kolei dojazdowej w zespole stacji dojazdowej Niezabitów I ów. XX w. Znajduje się tam również zbożowy młyn mączny z wyposażeniem powstały w latach 1936-1939, urokliwa Aleja Lipowa oraz pozostałości parku ze stawem i kanałem w zespole dworsko-parkowym.

Na terenie wsi Kowala Pierwsza zachowała się murowana z wapienia i cegły kaplica dworska pw. NMP Królowej Świata, wzniesiona ok. 1700 r. Wewnątrz znajduje się kamienna rzeźba Matki Boskiej, typowa dla XVII-wiecznej Polski.

Serdecznie zapraszamy.
www.um.poniatowa.pl





Punkty Informacji Turystycznej znów otwarte. Ruch rośnie

Coraz więcej miast otwiera swoje Punkty Informacji Turystycznej. Choć pandemia nauczyła nas korzystania z nowoczesnych narzędzi komunikacji, nie zastąpią one spotkań z ekspertem.

ELZBIETA GOLA

Poznań, Wrocław, Sopot, Gdańsk, Warszawa i wiele innych – w Polsce ponownie działa już kilkadziesiąt Punktów Informacji Turystycznej. I choć nadal obowiązuje wiele obostrzeń związanych z podróżami, z każdym dniem klientów przybywa. O co pytają? W zasadzie o to, co zawsze – czyli gdzie przenocować, gdzie dobrze zjeść i z jakich atrakcji można skorzystać.

TURYŚCI LUBIĄ PAPIEROWE MAPY

W czasie największych obostrzeń spowodowanych epidemią koronawirusa większość firm i instytucji zmuszona była przejść na elektroniczne narzędzia komunikacji. Czaty,

wideoczaty, poczta elektroniczna i telefony zastępowały tradycyjne spotkania twarzą w twarz. Część ekspertów twierdziła, że nawet po złuzowaniu zakazów, nie uda się wrócić do dawnych zwyczajów we wszystkich obszarach życia, okazuje się jednak, że przewidywania te nie dotyczą turystyki. – Gdańskie Centrum Informacji Turystycznej na terenie Głównego Miasta uruchomiliśmy już w połowie maja, od czerwca działa też punkt na lotnisku – mówi Michał Brandt, przedstawiciel Gdańskiej Organizacji Turystycznej. - Na początku odwiedzało nas kilka osób dziennie, potem kilkanaście, teraz jest ich już kilkadziesiąt. Zauważamy wyraźny trend wzrostowy – dodaje. Michał Brandt nie widzi, żeby potrzeby turystów zmieniły się w porównaniu

z zeszłym rokiem. – Faktycznie pojawiają się pytania, czy dane miejsce jest już otwarte, ale poza tym klienci nadal chcą wiedzieć, jak spędzić czas w Gdańsku. Chętnie biorą materiały drukowane, mimo że wszystkie informacje są też dostępne przez internet w formie e-booków – zauważa, dodając, że szczególnym powodzeniem cieszą się mapki, bo nigdy nie tracą zasięgu. Zapytany, czy epidemia nie przyzwyczaiła ludzi do częstszego wykorzystywania narzędzi cyfrowych, mówi, że tylko w pewnym stopniu tak. – Prowadzimy stronę internetową, infolinię oraz „livechat” (czyli komunikację na bieżąco, z wykorzystaniem komunikatorów). Przygotowaliśmy też pulę gier miejskich – system prowadzi turystę przez wybrane części Gdańska. Jesteśmy ►



Olsztyn. Klimat, który urzekł Kopernika

Zagospodarowanie brzegów jezior, rewitalizacja miejskich parków oraz położenie promocyjnego akcentu na postać i dziedzictwo Mikołaja Kopernika – to sposób Olsztyna na przyciągnięcie turystów. Latem, lecz nie tylko.

Olsztyn jest kameralnym miastem, które szczególnie w sezonie letnim tętni życiem. Pobudzający do refleksji gotycki klimat zamku i bazyliki na starówce zachęcają do spacerów nad przepływającą przez śródmiejskie parki Łyną. Być może tę inspirującą atmosferę antycypował najwybitniejszy mieszkaniec miasta – Mikołaj Kopernik, który w olsztyńskim zamku zaczął spisywać swe fundamentalne dzieło „O obrotach sfer niebieskich”. Tego się nie dowiemy, ale możemy wykazać, że atrakcje Olsztyna (nowe i odnowione) mają wspólny – naturalny – mianownik.

CENTRUM REKREACYJNO-SPORTOWE „UKIEL” Świetnym przykładem świadomego wykorzystania potencjału miejsca jest inwestycja nad jeziorem Ukiel (Krzywym). Przed kilku laty wzdłuż jego

brzegu powstały m. in. mola i pomosty, promenada, szlaki rowerowe i narciarskie, wypożyczalnia sprzętu sportowego, sezonowe lodowisko, skatepark (zimną snowpark), całoroczna baza sportów wodnych, całoroczna hala do siatkówki plażowej i z salami do squasha, boiska do siatkówki i place gier, parking, a także udogodnienia architektoniczne dla osób niepełnosprawnych. Co ważne, zastosowane rozwiązania uwzględniają specyfikę przyrodniczą miejsca – zachowano najcenniejszy drzewostan, zrobiono też nowe nasadzenia. Atutem kompleksu jest również bardzo dobra dostępność komunikacyjna – położenie w sąsiedztwie drogi krajowej nr 16 oraz bliska odległość do Dworca Zachodniego i centrum miasta.

PARK CENTRALNY

W 2014 r. w samym „sercu” Olsztyna, wzdłuż brzegu Łyny, na obszarze, który przez lata pozostawał zapomniany i zaniedbany, powstało miejsce wyjątkowe. Obszar ten jest usytuowany pomiędzy ulicami 22 Stycznia, Pieniężnego, Kościuszki, Niepodległości, Emilii Plater i Knosały. Park Centralny, bo taką nazwę nosi te 13 hektarów oazy zieleni, w niezwykle efektowny sposób odmienił wygląd śródmieścia.

Znajdują się tam m.in. fontanna z zadaszoną sceną, półokrągły podest, mini amfiteatr, ścieżki rowerowe i spacerowe, kładki na Łynie, altany, system oświetleniowy, wiele miejsc siedzących, obiekty sportowe i – oczywiście mnóstwo zieleni. Park jest jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc w mieście – zarówno przez olsztyńian, jak i przyjezdnych. Malowniczą ścieżką spaceroworowerową można się z niego przespacerować do pobliskiego Parku Podzamcze.

PLANETARIUM

Olsztyńskie Planetarium Astronomiczne otwarto 19 lutego 1973 r. – w pięćsetną rocznicę urodzin

Mikołaja Kopernika. Główną formą jego działalności jest prezentacja programów astronomicznych, które corocznie ogląda kilkadziesiąt tysięcy widzów. Od wiosny 2012 r. placówka zaprasza na pokazy w systemie full dome. To nowoczesny cyfrowy system projekcyjny, który pozwala widzowi na symboliczne opuszczenie Ziemi i odbycie wirtualnej podróży kosmicznej, podczas której np. obejrzy z bliska powierzchnię Księżyca, przeleci przez pierścienie Saturna albo wyląduje na Tytanie. Wśród nowoczesnych narzędzi edukacyjnych planetarium jest również specjalistyczny „astrobus”, który umożliwia organizację lekcji astronomii w terenie. Perełką architektoniczną miasta jest Obserwatorium Astronomiczne, które otwarto w 1979 r. w zaadaptowanej wieży ciśnień, zbudowanej w 1897 r. na wzgórzu Świętego Andrzeja przy ul. Żołnierskiej.

ZAMEK

Najstarsza budowla w mieście. Wzniesiono ją w drugiej połowie XIV w. Najwybitniejszym mieszkańcem zamku był Mikołaj Kopernik, który rezydował tam w latach 1516-1519 i 1520-1521 pełniąc funkcję administratora dóbr kapituły warmińskiej. To w nim skonstruował swoją słynną tablicę astronomiczną służącą do wyznaczania równonocy wiosennej. Ten unikalny eksponat, jedyne na świecie narzędzie wykonane ręką, która „wstrzymała Słońce”, wciąż można podziwiać w zamkowym krużganku. Obecnie w zamku mieści się Muzeum Warmii i Mazur.

Od kilku lat turyści goszczący w olsztyńskich obiektach noclegowych mogą skorzystać ze zniżek m.in. do CRS „Ukiel” i planetarium oraz na basen „Aquasfera” oraz licznych punktów usługowych i gastronomicznych – a to dzięki miejskiej akcji promocyjnej „Visit Olsztyn. Nocujesz – zyskujesz!”, w której bierze udział ponad 20 hoteli i pensjonatów.



► w stałym kontakcie z turystami za pośrednictwem mediów społecznościowych. Na razie nie planujemy żadnych zmian w sposobie funkcjonowania PIT-ów – konkluduje.

PIT OD INFORMACJI SPECJALNYCH

Jan Mazurczak, prezes Poznańskiej Organizacji Turystycznej (POT), mówi, że w początkach czerwca tamtejsze Punkty Informacji Turystycznej odwiedzało kilkanaście, może 20 proc. osób w porównaniu z zeszłym rokiem. – Na razie nie ma turystów zagranicznych, którzy w naszym przypadku stanowią mniej więcej połowę gości. Widzimy jednak, że w Polskę ruszyli studenci, którzy przebywają w naszym kraju na stypendiach Erasmusa, a także obco-krajowcy mieszkający i pracujący w naszym kraju. W normalnej sytuacji PIT odwiedzają też sami mieszkańcy Poznania, którzy pytają o imprezy kulturalne. Ponieważ te ostatnie jeszcze nie ruszyły, tych osób nie ma – informuje. Mazurczak ma nadzieję, że niedługo sytuacja się poprawi, a jeśli nie, pracownicy będą mocniej zaangażowani w obsługę turystów przez internet. Mowa o czatach i prowadzeniu fanpejdzy w mediach społecznościowych, ale też o uruchomieniu sklepu internetowego z pamiątkami. – Wiele osób prosiło nas już wcześniej, by umożliwić zakup poznańskich gadżetów przez internet, do tej pory wstrzymywaliśmy się z decyzją, zakładając że oryginalne pamiątki PLOT kupimy tylko w naszych punktach. Teraz jesteśmy coraz bliżsi jej podjęcia. To również sposób na zorganizowanie pracy dla osób, które zatrudniamy – dodaje. Na razie pracownicy Poznańskiej Organizacji Turystycznej angażują się w inny sposób – przygotowują filmiki w różnych językach, w których zachęcają do przyjazdu do miasta. Codziennie aktualizują

też bazę informacji na temat tego, jakie atrakcje już ruszyły, które hotele przyjmują gości, a potem kontaktują się z biurami podróży, by przekazać te dane. Prezes Mazurczak mówi, że w przyszłości rola PIT-ów trochę się zmieni, ale głównie w zakresie przekazywanych informacji. – Goście oczekują bardziej subiektywnych wskazówek. Wcześniej kiedy ktoś pytał o restaurację z polskim jedzeniem, drukowało się listę wszystkich, które specjalizują się w kuchni regionalnej. Teraz turyści są przyzwyczajeni do czytania opinii w internecie, tego samego oczekują od PIT – twierdzi. To właśnie dlatego organizacja zabiera pracowników na krótkie wycieczki po mieście czy degustacje w restauracjach. – Dziś turyści dostają mapki i foldery w hotelach, w PIT chcą usłyszeć więcej szczegółów na temat oferty turystycznej miasta. A my dbamy też o to, by pracownicy recepcji umieli udzielić turystom informacji, dlatego regularnie organizujemy dla współpracujących obiektów szkolenia z tego zakresu – dodaje.


TYSIĄCE ZGŁOSZEŃ PO FOLDERY

Punkty Informacji Turystycznej działają normalnie również we Wrocławiu. Co prawda zachowany jest reżim sanitarny, ale poza tym nic się nie zmieniło. – Klienci nadal chcą korzystać z materiałów papierowych – mówi Rajmund Papiernik, dyrektor Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej. – Przeprowadziliśmy nawet małe badanie. Zapytaliśmy na naszym fanpejdzu na Facebooku, kto chciałby otrzymać zestaw materiałów informacyjnych o regionie przesłany do domu zwykłą pocztą. Odzew był olbrzymi. Dostaliśmy kilka tysięcy zgłoszeń z adresami. To dla nas także potwierdzenie, że wiele osób szykuje się na wyjazd. Już dziś na wysoki sezon trudno zna-

leż w niektórych obiektach w regionie wolne miejsce noclegowe – mówi dyrektor. Zdaniem Rajmunda Papiernika otwarcie PIT-ów było ważnym krokiem w powrocie do normalności, bo pokazało, że region jest gotowy na przyjęcie turystów. Na razie przychodzących do punktów na lotnisku i na dworcu kolejowym nie jest zbyt wielu, ale to też się zmienia z dnia na dzień. DOT nie ustaje w działaniach marketingowych – zwiększył budżet na promocję w internecie, miesięcznie wydaje na ten cel kilkadziesiąt tysięcy złotych. Wśród głównych motywów promocyjnych jest turystyka rowerowa – ten rok ma być jej poświęcony. Organizacja uruchomiła stronę internetową www.roverem.info, gdzie znalazły się nowe, ciekawe trasy dla rodzin z dziećmi i dla osób szukających większych wyzwań.

ZINTEGROWANA PROMOCJA

Barbara Tutak, prezes Warszawskiej Organizacji Turystycznej mówi o potrzebie prowadzenia zintegrowanej akcji informacyjnej, przez którą utwierdziłoby się turystów w przekonaniu, że można powrócić do podróżowania. – Nie wystarczy wprowadzić wytycznych dla restauracji, hoteli, czy atrakcji turystycznych, równolegle trzeba pracować z klientem, pobudzić rynek konsumenta – uważa. – Takie działania są niezbędne zarówno w skali makro jak i mikro – twierdzi prezes. Polska Organizacja Turystyczna prowadzi od czerwca szerokokosmową kampanię „Odpoczywaj w Polsce”, przez którą prezentuje 16 regionów naszego kraju, lokalne organizacje turystyczne mogą ją uzupełnić swoimi ofertami produktowymi, a także działaniami. Warszawska Organizacja Turystyczna przygotowała w tym celu stronę internetową www.Odkrywajwarszawe.pl dla odbiorców krajowych, którzy znajdą tu podpowiedzi, jak ciekawie spędzić weekend w Warszawie dla rodzin z dziećmi, par czy seniorów. Ważnym instrumentem przy obsłudze gości mogą być właśnie Punkty Informacji Turystycznej, które w tym roku z uwagi na zablokowanie przyjazdów zagranicznych powinny nastawić się na gości z kraju, a nawet na mieszkańców stolicy, którymi często są osoby przyjezdne.

Choć Punkty Informacji Turystycznej są jednym z najbardziej tradycyjnych narzędzi wykorzystywanych w promocji kierunków, wcale nie tracą na znaczeniu. Mimo coraz powszechniejszego dostępu do internetu, coraz niższych cen korzystania z niego, a nawet tworzenia przez miasta darmowych hotspotów, wiele osób chce zasięgnąć porady u specjalisty, z którym spotka się twarzą w twarz. 



Barbara Tutak: Nie wystarczy wprowadzić wytycznych dla restauracji, hoteli, czy atrakcji turystycznych, równolegle trzeba pracować z klientem, pobudzić rynek konsumenta

Zapraszamy na spacer po Elblągu!

Prastary port Wikingów, dawna hanzeatycka potęga handlowa, była stolica państwa Zakonu Krzyżackiego. „Złoty wiek” miasta przypada na XVI i XVII stulecie, wtedy Elbląg był głównym portem morskim Rzeczypospolitej. To miasto o bardzo bogatej historii. Zabytkowa część Elbląga została niemal doszczętnie zniszczona podczas II wojny światowej. To jedno z najstarszych miast w Polsce – starsze niż Warszawa, Toruń czy Wrocław.

Elbląska „Nówka-Starówka” od ponad 30 lat jest odbudowywana w duchu unikalnej w wymiarze międzynarodowym retrowersji. To naprawdę warto zobaczyć z bliska. Odbudowę starówki poprzedzają szczegółowe prace archeologiczne. Dlatego Elbląg jest jednym z najlepiej przebadanych archeologicznie miast w Europie.

Centralnym punktem Starego Miasta jest katedra św. Mikołaja, z najwyższą wieżą po prawej stronie Wisły (97m). Wejście na punkt widokowy zajmuje około 15 minut. Stamtąd przy sprzyjającej pogodzie dostrzec można zamek w Malborku i Zalew Wiślany. Nowe- stare kamienice przywracają klimat starówki i tworzą piękne tło dla ocalałych i wspaniale odrestaurowanych zabytków architektury. Jedną z charakterystycznych budowli w mieście jest XIV-wieczna Brama Targowa stanowiąca niegdyś część murów obronnych, a obecnie pełniąca rolę punktu widokowego. Obok niej stoi pomnik legendarnego Piekarczyka, który wziął czynny udział w obronie miasta przed najazdem Krzyżaków. W sercu starówki rozpoczyna się również podróż Kanałem Elbląskim – to jedyna na świecie działająca droga wodna z systemem pochylni i śluz, dzięki którym statki pokonują blisko 100-metrową różnicę poziomu terenu między Pojezierzem Iławskim i Żuławami Elbląskimi. Przejazdka „statkiem po trawie” – prawda, że brzmi kusząco?

Nowoczesna przystań i zmodernizowane nabrzeże rzeki Elbląg zapewniają doskonałe warunki również dla wodniaków, którzy chcą wypłynąć na Zalew Wiślany – a w przyszłości po przekopie Mierzei Wiślanej- także na Bałtyk.

Elbląg to najniżej położone miasto w Polsce. Z drugiej strony graniczy z Wysoczyzną Elbląską, która stwarza znakomite warunki do turystyki górskiej (trasy biegowe, rowerowe- Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, nordic walking). Leżący w granicach miasta malowniczy Park Bażantarnia, z uwagi na ukształtowanie, nazywany jest „Małymi Bieszczadami” lub „Bieszczadami Północy”.

Elbląg jest wyjątkowym miastem pod jeszcze jednym względem- jesteśmy otwartą galerią sztuki. W różnych miejscach miasta znajduje się ponad 50 form przestrzennych i rzeźb, które powstają od lat 60 ubiegłego wieku. Spacer szlakiem form przestrzennych może być „artystyczną ucztą”.

W mieście utworzono trzy szlaki miejskie: Szlak Starego Miasta, Szlak Parków oraz Szlak Form Przestrzennych o łącznej długości 16 km, dzięki którym turyści mogą poznać dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze Elbląga.

Powstała także aplikacja mobilna „Szlaki Elbląg”- interaktywna mapa z przebiegiem tras i zaznaczonymi obiektami. Elementem aplikacji jest wirtualny przewodnik, który szczegółowo opowie o każdej z atrakcji.

E L B
W F O R M I E

L A G
M I E

Informacja – szczególnie potrzebna w kryzysie

Punkty i centra IT w dobie pandemii nie zawiesiły działalności. Przeniosły się do internetu, gdzie prowadzą działalność promocyjną i wspierają mieszkańców.

MAŁGORZATA ORLIKOWSKA

Punkty i centra IT, nawet w tak niesprzyjających podróżowaniu czasach jak teraz, nie zaniechały działalności informacyjnej i promocyjnej. W oczekiwaniu na powrót do normalności zastanawiają się, czy tę działalność będą mogły kontynuować, kiedy pandemia zostanie opanowana. Scenariusz zakładający zniknięcie z turystycznej mapy Polski części punktów i centrów IT wcale nie jest nierealny.

INFORMACJA BARDZIEJ MIEJSKA

Wprowadzona w połowie marca narodowa kwarantanna wymusiła zamknięcie punktów i centrów IT (część wznowiła działalność w początkach maja, wiele otwieranych było później), nie oznaczało to bynajmniej zawieszenia ich działalności. W Kociewskim Ośrodku Informacji Turystycznej w Tczewie, wraz z wprowadzeniem ograniczeń w przemieszczaniu się zupełnie spadło zainteresowanie klasyczną informacją turystyczną. – Nie narzekaliśmy jednak na brak pracy. Na Facebookowym fanpejdżu LOT Kociewie, w strukturach którego funkcjonuje IT, wzmocniliśmy działania promocyjne na rzecz naszego subregionu i członków LOT. Robimy to zresztą nadal, np. przypominając znane postaci związane z Kociewiem, prezentując walory przyrodnicze i kulturowe, wreszcie promując samorządy i przedsiębiorców będących w LOT. Tym sposobem mamy nadzieję zainspirować turystów do przyjazdu do nas, kiedy będzie to już możliwe. Z ruchu na stronie i fanpejdżu wynika, że wśród internautów jest zainteresowanie treściami które prezentujemy – informuje Piotr Kończewski, dyrektor biura LOT Kociewie. Zmieniliśmy przekaz z „Kociewie poczeka” na „KOCIEWIE gotowe”. Z otwarciem czekaliśmy na decyzję placówki, w której mamy biuro. Przygotowaliśmy się też pod kątem sanitarnym według zaleceń Forum



Marcin Pałach: Mieszkańcy poszukiwali wiarygodnego źródła informacji, u którego mogliby rozwiązać różne wątpliwości związane z funkcjonowaniem miasta w tym szczególnym czasie.


Informacji Turystycznej skonsultowanych z Polską Organizacją Turystyczną i Głównym Inspektorem Sanitarnym.

Tarnowskie Centrum Informacji, podlegające tamtejszemu urzędowi miasta, poza działalnością strictly promocyjną przyjęło rolę informatora miejskiego wspierającego mieszkańców w codziennym sprawach. Marcin Pałach, dyrektor TCI i przewodniczący zarządu Forum Informacji Turystycznej, przyznaje, że w pierwszych tygodniach kwarantanny miał sporo telefonów dotyczących np. aktualnych rozkładów jazdy komunikacji publicznej i prywatnej, godzin odprawiania mszy w miejscowych kościołach czy wykazu restauracji oferujących posiłki na wynos. – Mieszkańcy poszukiwali więc wiarygodnego źródła informacji, u którego mogliby rozwiązać różne wątpliwości związane z funkcjonowaniem miasta w tym szczególnym czasie. Takim źródłem stał się na czas kwarantanny TCI. Cieszy nas to, bo oznacza, że dostrzegają nasze wysiłki w kreowaniu wizerunku Tarnowa jako miejsca przyjaznego turystom i mieszkańcom – mówi dyrektor Pałach.

LOS IT W RĘKACH ICH WŁAŚCICIELI

Wydawać by się mogło, że po zakończeniu pandemii zapotrzebowanie na informacyjną i promocyjną działalność punktów i centrów

IT (poza obsługą turystów to m.in. udział w targach turystycznych, organizacja podróży studyjnych, opracowywanie wydawnictw promocyjnych, sprzedaż pamiątek) będzie równie duże, o ile nie większe. Czy takie faktycznie będzie okazało się w ciągu najbliższych tygodni – miesięcy. Przyszłość centrów IT zależy od podmiotów nimi zarządzających: samorządów, organizacji turystycznych, także prywatnych przedsiębiorców, a ta nie rysuje się kolorowo. W obliczu problemów finansowych, z jakimi z dużym prawdopodobieństwem będą się te podmioty borykały, całkiem realne jest, że ograniczą wydatki na działania promocyjne lub w ogóle zaniechają tych działań. Takiego rozwoju wydarzeń obawiają się zwłaszcza punkty i centra uzależnione od samorządów (tj. bezpośrednio im podlegające lub funkcjonujące w strukturach LOT, ROT, których członkami są samorządy). Nie jest tajemnicą, że kiedy zachodzi konieczność dokonania cięć w budżecie miasta czy regionu, właśnie wydatki na turystykę i promocję są obniżane w pierwszej kolejności. – Obawiam się, że po pandemii może dojść do ograniczenia wydatków. Mam nadzieję, że nie doprowadzi to do zamykania IT, może jednak wymusić redukcję etatów w poszczególnych punktach i centrach. To byłaby duża strata, bo dziś bardzo trudno jest pozyskać wartościowych, kompetentnych pracowników IT – analizuje Marcin Pałach.

Piotr Kończewski uważa, że z całej sytuacji obronną ręką mają szansę wyjść punkty i centra IT działające w miejscach turystycznych, metropoliach, gdzie turystyka widocznie przyczynia się do rozwoju lokalnej gospodarki. – Tam samorządy, nawet te których sytuacja finansowa pogorszy się w związku z pandemią, będą miały większą motywację do utrzymywania IT niż na obszarach mniej uzależnionych od turystyki, np. na Kociewiu. Zdecydowaną większość członków LOT Kociewie stanowią samorządy. Obawiam się, że ich gorsza sytuacja finansowa może skutkować, w najczarniejszym scenariuszu, rezygnacją z aktywności promocyjnej, a więc wyjściem z LOT-u. Nie chciałbym dopuścić do takiej sytuacji – mówi Kończewski. Dodaje, że LOT-y, ROT-y stojące przed podobnymi problemami rozważają obniżanie wysokości składek członkowskich, a nawet ich czasowe umarzenie. To rozwiązanie dobre, ale czy sprawdzi się na dłuższą metę? – Mniejszy budżet organizacji turystycznej przełoży się prędzej czy później na mniejszą aktywność promocyjną – zauważa dyrektor biura LOT Kociewie. 

województwo łódzkie zaprasza

Serdecznie zapraszamy do województwa łódzkiego, gdzie czeka na Państwa wiele atrakcji. Dla tych, którzy zechcą odkryć łódzkie przygotowaliśmy ofertę tematyczną.

W najnowszym przewodniku **Łódzkie na weekend**, dostępnym w zakładce TURYSTYKA na stronie www.lodzkie.pl znajdują się propozycje pobytu 1-2-3-dniowe, z którymi będzie łatwiej zaplanować wypoczynek. Nasze hotele, pensjonaty i gospodarstwa agroturystyczne, oprócz atrakcyjnych cenowo noclegów, mają w ofercie regionalne dania, np. kluski żelazne ze skwarkami i kapustą, zalewajkę. Pasjonatów historii urzekną majestatem najcenniejsze zabytki architektury świeckiej i sakralnej, będące świadectwem dawnych czasów.

W Łodzi zachęcamy do zwiedzania m.in.: **Muzeum Sztuki, Muzeum Archeologiczno-Etnograficznego, pałacu Izraela Poznańskiego, Manufaktury** – dawnej fabryki, obecnie centrum rozrywkowo-handlowo-kulturalnego. Kolejnym cennym zabytkiem jest **pałac Edwarda Herbsta** z zabytkowym ogrodem. Do atrakcji ostatnich lat dołączyły: **Centrum Nauki i Techniki EC1, Planetarium, Narodowe Centrum Kultury Filmowej**. Będąc w Łodzi, nie można ominąć ulicy Piotrkowskiej, zwanej **Pietryną**, gdzie w klimacie dawnych czasów przeniosą nas odrestaurowane fasady kamienic i pałaców dawnych fabrykantów. Łódź to także tygiel tradycyjnych regionalnych smaków, które kuszą aromatem przechodniów zarówno na Piotrkowskiej, jak i w wielu punktach miasta.

Wyruszając w region szlakiem zabytków, proponujemy odwiedzić m.in. **romańską archikolegiatę w Tumie**, kościoły w Inowłodzu, Warcie, **zamek królewski w Łęczycy, zamek w Piotrkowie Trybunalskim, Oporowie, pałace biskupie i magnackie w Nieborowie, Skierniewicach, Walewicach i Wolborzu, dwory w Ożarowie** czy **Tubądzinie**. Na terenie województwa istnieje dużo obiektów architektury drewnianej, większość to zabytki sakralne, ale także malownicze wiatraki, młyny wodne i spichlerze.

Moda na folklor powoduje, że chętnie sięgamy po rzeczy z motywem ludowym. Region łódzki słynie z bogatego wzornictwa ludowego zaczerpniętego z folkloru łowickiego,

sieradzkiego i opoczyńskiego. Miłośników sztuki ludowej zapraszamy do **Muzeum w Łowiczu, Skansenu w Maurzycach**, gdzie znajduje się ponad 40 zabytkowych obiektów, **Skansenu w Kwiatkówku** koło Łęczycy czy **Muzeum Ludowego w Sromowie**.

Szukających wypoczynku na łonie natury, zapraszamy do parków krajobrazowych i rezerwatów przyrody oraz nad wodę: Zbiornik Jeziorsko i Zalew Sulejowski, rzeki: Wartę, Pilicę, Rawkę, Bzurę, Grabię czy Widawkę. **Arboretum w Rogowie** też będzie dla miłośników przyrody dużą atrakcją. Dobrze przygotowana baza turystyczna dla amatorów żeglarstwa, surfingu i spływów kajakowych pozwala na zaplanowanie aktywnego wypoczynku. Zapraszamy także na **szlaki piesze i rowerowe**. Na stoku **góry Kamięńsk** świetnie przygotowane trasy narciarskie zachęcają do sportów zimowych. Najbardziej rozpoznawalną atrakcją turystyczną ostatnich lat są **Termy w Uniejowie** z uzdrowiskiem leczniczym opartym na wodach geotermalnych. Uzdrowisko wraz z kompleksem basenów jest czynne cały rok. Dodatkowymi atrakcjami są **średniowieczny zamek arcybiskupów gnieźnieńskich** oraz **Zagroda Młynarska**, gdzie można spędzić noc w oryginalnym wiatraku, a także wziąć udział w warsztatach wypieku chleba. Moc wrażeń czeka na najmłodszych w **ZOO Safari w Borysewie**. Na terenie 25 ha podziwiać można ponad 500 zwierząt z 90 gatunków, w tym białe lwy i tygrysy. Dodatkową atrakcją stanowi strefa zabaw dla dzieci. Za zainteresowanych zachęcamy do odwiedzenia nowego portalu turystycznego strony województwa łódzkiego, z pomocą której łatwiej będzie zaplanować pobyt w Łódzkiem. Do Państwa dyspozycji są certyfikowane Punkty informacji turystycznej, gdzie otrzymacie informacje i materiały turystyczne.



Termy Uniejów

Arch.: UMMW



Sulejowski Park Krajobrazowy

fol. Paweł Wojtyczka



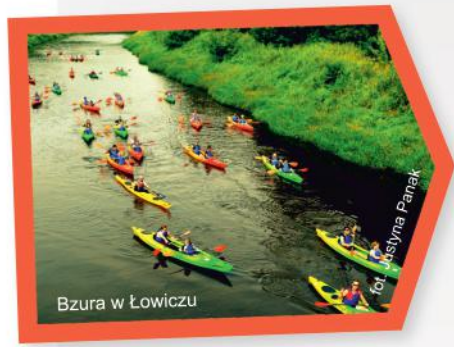
Ulica Piotrkowska w Łodzi

Arch.: UMMW



Oporów

fol. Paweł Wojtyczka



Bzura w Łowiczu

fol. Justyna Panek



województwo ^Ł
łódzkie

Pakiety wielkopolskim pomysłem na powrót turystyki

Organizacje turystyczne z Wielkopolski chcą pakietami turystycznymi zachęcić turystów do poznawania atrakcji regionu.

MAŁGORZATA ORLIKOWSKA

Nową formę współpracy pomiędzy regionalną a lokalnymi organizacjami turystycznymi zainicjowano w Wielkopolsce. Wielkopolska Organizacja Turystyczna (WOT) spotyka się w gronie stowarzyszeń odpowiedzialnych za promocję turystyczną w regionie w ramach cyklu Wielkopolskie Forum Organizacji Turystycznych. Ostatnie kwietniowe spotkanie miało służyć ocenie kondycji turystyki w dobie pandemii w poszczególnych subregionach Wielkopolski, a także rozpoczęciu dyskusji na temat działań, jakie mogą podjąć organizacje, by wyprowadzić turystykę z kryzysu i pomóc jej stanąć na nogi po pandemii.

ODPOWIEDZIEĆ NA NOWE TRENDY

W toku rozmów ustalono, że konieczna jest zmiana sposobu dotarcia do turystów i promocji atrakcyjności turystycznej Wielkopolski. Jak wskazują różne badania i analizy (m.in. POT, UNWTO), najbliższe miesiące zdominują wyjazdy krótkie, bliskie, podróżujący będą przykładali dużą wagę do bezpieczeństwa miejsca i sposobu wypoczynku. Wielkopolska branża znalazła odpowiedź na te trendy. Turystom chce zaproponować kompleksowe pakiety turystyczne, w ramach których ci mogliby odwiedzić atrakcje turystyczne, skorzystać z noclegów i oferty gastronomicznej. – Dziś bezpieczeństwo jest dla turystów najważniejsze. Przy dużej liczbie ofert obiektów noclegowych, gastronomicznych, atrakcji turystycznych do jakich obecnie mają dostęp, trudno jest im się zorientować, gdzie mogą wypocząć bezpiecznie. Chcemy ich niejako wyreczyć



Artur Krysztofiak: W kwietniu i maju WOT prowadził akcję promującą ideę pakietyzacji usług wśród podmiotów, które miałyby je tworzyć.



Lidia Łączny: Przed pandemią przedsiębiorcy patrzyli na rynek turystyczny wyłącznie przez pryzmat swoich interesów i korzyści. Od momentu wystąpienia kryzysu powoli widać u nich zmianę podejścia.

w poszukiwaniach takich miejsc, oferując pakiety współtworzone przez sprawdzone podmioty – wyjaśnia jedna z uczestniczek spotkania, Lidia Łączny, koordynator i dyrektor biura Klaster Turystyczny „Szlak Piastowski w Wielkopolsce”.

Pomysłodawcom zależy, by przy pomocy pakietów zaprezentować turystom nie tylko wszystkie subregiony Wielkopolski, również różnorodne propozycje spędzenia tu wolnego czasu, dlatego w ich tworzenie

angażują jak najwięcej podmiotów działających w turystyce (zarówno przedsiębiorców, jak i samorządów). – To niezbędne, jeśli chcemy, by goście, którzy odwiedzają Wielkopolskę, mieli o jej ofercie turystycznej jak największą wiedzę – mówi Artur Krysztofiak, dyrektor biura WOT, zaznaczając, że organizacje nie zamierzają „zasyphywać” konsumentów dziesiątkami ofert, stawiają na jakość i atrakcyjność. W kwietniu i maju WOT prowadził akcję promującą ideę pakietyzacji usług wśród podmiotów, które miałyby je tworzyć. Wraz ze znośzeniem obostrzeń dla branży turystycznej pakiety zostały zaprezentowane konsumentom na stronie wielkopolska.travel, wraz z towarzyszącą temu kampanią promocyjną #DoczekaliŚmySię, obecną w Internecie, prasie oraz outdoorze. – W pierwszej kolejności ofertę kierowaliśmy do mieszkańców Wielkopolski i terenów przylegających do województwa, bo w dobie mikropodróży właśnie oni byli nią najbardziej zainteresowani. Z początkiem wakacji działania promocyjne rozciągamy na mieszkańców innych regionów Polski – mówi dyrektor Krysztofiak.

RAZEM JESTEŚMY SILNIEJSI

Decydując się na tworzenie pakietów turystycznych, wielkopolska branża turystyczna potwierdziła, że współpraca w tak niespokojnych czasach jak obecnie to klucz do walki o lepsze jutro. Jest to w opinii Lidii Łączny najważniejszy efekt kwietniowej konferencji. Jak mówi, przed pandemią przedsiębiorcy patrzyli na rynek turystyczny wyłącznie przez pryzmat swoich interesów i korzyści. Od momentu wystąpienia kryzysu powoli widać u nich zmianę podejścia. Są w stanie spojrzeć na turystykę z szerszej perspektywy, a nawet przedłożyć dobro wspólne nad indywidualne interesy, dzieląc się swoimi doświadczeniami, pomysłami. – Kiedyś byłoby to nie do pomyślenia, dlatego cieszę się, że taka postawa zaczyna dominować, bo oznacza, że mamy świadomość, że tylko razem jesteśmy w stanie uczynić nasz region atrakcyjniejszym i znów przyciągnąć turystów – mówi koordynator Klastera. Uczestnicy Forum liczą na mądre decyzje samorządowców, bo na przestrzeni dwóch ostatnich dekad ich podejście do promocji bardzo się zmieniło – sporo zdaje się już rozumieć, że to inwestycja długofalowa. – Póki co koncentrujemy się na działaniach promocyjnych i wspieraniu branży, bo to w obecnej sytuacji jest najważniejsze – kończy Lidia Łączny.



TORUŃ – MIASTO DLA KAŻDEGO!

FOTO Michał Wachowicz

Toruń skrada serce każdemu, kto odwiedził go chociaż raz. Zapada w pamięć nie tylko przez swoją niepowtarzalną atmosferę, wyjątkową architekturę wpisaną na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO oraz bogactwo kulturalne i historyczne, ale również przez różnorodność atrakcji dla turysty w każdym wieku. I choć do tej pory rok 2020 nie sprzyjał podróżowaniu, po wielu przygotowaniach w obiektach i podjęciu wszelkich środków ostrożności, miasto jest bezpieczne i gotowe na przyjmowanie turystów.

Choć Toruń jest stosunkowo nieduży, skrywa w sobie wiele możliwości na aktywne spędzenie czasu czy relaks. Wielką zaletą Grodu Kopernika jest fakt, iż wszystkie atrakcje, hotele i restauracje znajdują się na Starówce lub w jej najbliższym otoczeniu.

Toruń, jest uwielbiany przez rodziny z dziećmi. Nie sposób się tu nudzić! Latem polecamy szczególnie atrakcje na świeżym powietrzu, jak wizytę w Ogrodzie Zoobotanicznym czy spacer po parku Bydgoskim Przedmieściu. Niezapomniane widoki na Starówkę i rzekę Wisłę można podziwiać z wieży Ratusza Staromiejskiego. A może spacer po ruinach Zamku Krzyżackiego? W upalne dni polecamy zabawę w Piernikowym Miasteczku – wyjątkowym placu zabaw ukrytym w sercu Starówki, gdzie znajduje się mały park wodny, pole do mini golfa, stoły do ping ponga czy ścianka wspinaczkowa. Dużą popularnością cieszą się też rejsy statkami po Wiśle, z których zachwyca wyjątkowa panorama Torunia. W 2018 roku ten widok wygrał plebiscyt na 7 Cudów Polski. Urzeka ona szczególnie nocą, kiedy mury okalające Starówkę są podświetlone. Zmęczeni zgłębieniem uliczek, możemy jak za dotknięciem czarodziej-skiej różdżki w jednej chwili przenieść się na wieś, czyli do Skansenu Etnograficznego, znajdującego się w samym centrum miasta. Chaty kryte strzechą i otulone ogródkami, malwami i płotami, młyn, kuźnia czy remiza strażacka opowiadają tu historię życia na wsi w XIX wieku.

Po trudach zwiedzania zapraszamy do licznych kawiarenek i restauracji zlokalizowanych na Starówce. Nie można przejść obojętnie obok lodziarni Lenkiewicz czy naleśnikarni Manekin.

Czymże byłby Gród Kopernika bez pierników? W Muzeum Toruńskiego Piernika na ul. Strumykowej można

własnoręcznie upiec pierniczek, poznać jego historię i zwiedzić pierwszą fabrykę tych smakołyków. Niezapomnianym przeżyciem jest również wizyta w teatrze dla dzieci czyli Bajki Pomorskim. Chyba najśłynniejszym mieszkańcem był Mikołaj Kopernik. Stąd też tradycja miasta nierozwalnie związana jest z astronomią. Dom, w którym mieszkał został przekształcony w interaktywne muzeum. Nie można pominąć też Planetarium, które oferuje seanse zarówno dla dzieci jak i dorosłych. Jest to przygoda, która pozostaje na długo w pamięci.

Miłośnikom doznań serdecznie polecamy Niewidzialny Dom gdzie można przez chwilę doświadczyć życia osób niewidomych. Natomiast pasjonatów wiedzy i nauki zapraszamy do Centrum Nowoczesności Młyn Wiedzy oraz Centrum Innowacyjnej Edukacji. W ciekawy i przystępny sposób, w formie warsztatów i zabawy, obiekty te przekazują wiedzę z zakresu fizyki, chemii, biologii i technologii.

A może romantyczny weekend we dwoje? W Toruniu nie brakuje urokliwych zakątków i uliczek, które przyspieszają bicie serca. Miasto oferuje parom wiele miejsc, w których można spędzić niezapomniany czas

z ukochaną osobą. Profesjonalne salony SPA w hotelu Bulwar czy Copernicus Hotel, wydarzenia kulturalne i festiwale, przytulne restauracje takie jak „Chleb i wino”, „Szeroka no 9” czy „Nova 22”, stwarzają niepowtarzalną atmosferę do wspaniałej zabawy, relaksu i wypoczynku.

Toruń tętni życiem również w nocy. Liczne ogródki ustawione na Starym Rynku oraz uliczkach Starówki zachęcają do spędzania wieczorów pod gwiazdami przy lampce wina czy piernikowym piwie warzonym w browarze Jan Olbracht. Znajdują się tu też kultowe puby, kluby muzyczne i dyskoteki, które zapewnią dobrą zabawę do białego rana.

Lokalna Organizacja Turystyczna w Toruniu, pod patronatem Prezydenta Miasta, przygotowała akcję Toruński Bon Turystyczny: www.torunskibonturystyczny.pl. Można nabyć tu bony na noclegi, gastronomię, wstępy do atrakcji, usługi przewodnickie nawet do 30% taniej, z przedłużonym terminem realizacji. Serdecznie zachęcamy do odwiedzenia sklepu i odkrycia Grodu Kopernika z nami. Wyciągnij rękę po piękne wspomnienia i niezapomniane przeżycia. W końcu o Toruniu mówi się „Gotyk na dotyk”.



FOTO Michał Wachowicz



PISMO BRANŻOWE
PRACOWNIKÓW TURYSTYKI

WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE

NR 7 (443), LIPIEC 2020

WWW.WIADOMOSCITURYSTYCZNE.PL
WWW.FACEBOOK.COM/WIADOMOSCITURYSTYCZNE

Prawo Wytyczne GIS to praktyczne wyzwanie dla organizatorów kolonii

SEJM NIE CHCE SIĘ ZAJĄĆ TURYSTYKĄ. ZROBI TO SENAT

Po nieudanej wideokonferencji z wicepremier Emilewicz przyszedł czas na kolejne spotkanie branży z politykami. Tym razem odbyło się ono w Senacie.

KLIENCI POSZUKUJĄ KIERUNKÓW TANICH, ALE GWARANTUJĄCYCH WYSOKĄ JAKOŚĆ

Grzegorz Soszyński uważa, że Polska będzie jednym z tych kierunków, które po kryzysie dość szybko mogą odzyskać turystów.

WYTYCZNE MEN DLA ORGANIZATORÓW

Ministerstwo Edukacji Narodowej opublikowało wytyczne dla organizatorów kolonii i obozów. Przedsiębiorcy cieszą się, że w ogóle się pojawiły, ale przyznają, że nie wszystkie kwestie są jasne.



IRENEUSZ RAŚ

Z czeku powinien skorzystać każdy Polak posiadający numer pesel, bez względu na wiek czy poziom dochodów.